

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: portal@jaw.pl

**Cena przegrania
VHS na DVD – 40 zł,
cena przegrania VHS do pliku
mp4 – 50 zł (do odtwarzania na
każdym urządzeniu)**

*Wszystkim Basiom i Barbarom
najserdeczniejsze życzenia
imieninowe,
a górnikom i ich rodzinom
opieki św. Barbary*



**Tygodnik
Lokalny**

1 – 7 GRUDNIA 2021 R.
nr 48/1574 rok XXXI

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Mąż stanu wraca do źródła?

Pprzed objęciem w 2002 roku stanowiska prezydenta, Paweł Silbert zajmował się w elektrowni dostarczaniem ciężkiego oleju opałowego do rozpalania kotła. Nazwę tego stanowiska potocznie upraszczano do hasła „mazutowy”. Jest to praca w warunkach szczególnych, więc daje prawo do podwyższonej emerytury. Trzeba jednak na tym stanowisku tkwić co najmniej 15 lat i ani dnia krócej. Silbert w 2002 roku został prezydentem, więc jego staż w warunkach szczególnych został przerwany. Nie wyrobił i został mu tylko miesiąc w 2021 roku do odrobienia pełnego stażu, bo w 2022 roku wchodzi nowa ustawa, która całkowicie likwiduje uprawnienia do podwyższonej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

W ostatnim wywiadzie Silbert mówi tak: „Przed końcem roku muszę przerwać urlop bezpłatny i na miesiąc wrócić do pracy w elektrowni. To pozwoli mi uzyskać uprawnienia do podwyższonej emerytury za wieloletnią pracę w warunkach szcze-



Foto: Archiwum CT

Silbert pokonał długą drogę na stanowisko prezydenta, teraz musi ją odbyć jeszcze raz, aby uzyskać emeryturę?

gólnych. Od stycznia 2022 roku już nie mógłbym z tego uprawnienia skorzystać, ponieważ

w życie wchodzi ustawa, która blokuje taką możliwość. To bardzo ważne dla moich przyszłych

finansów osobistych. Nie chcę stracić pieniędzy i skorzystam z takiej możliwości”.

Ten pomysł prezydenta radny Maciej Bochenek ocenia bardzo krytycznie. – Uprawnienia należą się tym, którzy swoją karierę zawodową związali z określonym stanowiskiem pracy. Stanowisko prezydenta od samego początku tych uprawnień nie dawało. Wrócić na miesiąc, by skorzystać z uprawnień, które należą się tym, którzy tam pracują w warunkach szczególnych? Jest dla mnie niemoralne i nieetyczne. Wstyd, panie prezydencie – mówi Maciej Bochenek.

Prócz aspektu etycznego, jego posunięcie może zostać uznane jako działanie pozorne, którego konsekwencje mogą być bardzo poważne. Żeby nie być gołosłownym, na str. 2 prezentujemy zrzut ekranu artykułu Rafała Krawczyka z portalu kadry.infor.pl. Do pełnej treści artykułu odsyłamy pod adres: https://kadry.infor.pl/poprzednie_tematy_dnia/452194,Kiedy-ZUS-moze-uznac-umowe-o-prace-za-pozorna.html. Żeby pracować w elektrowni, Silbert musi podpisać umowę o pracę. Zacytujemy zatem jeszcze jeden niewielki fragment artykułu Rafała Krawczyka na ten temat:

dokończenie na str. 2

Spotkaj się ze Świętym Mikołajem!



Spotkanie ze św. Mikołajem odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jaworznie. Przygotowano moc atrakcji dla wszystkich dzieci.

Na niezwykle spotkanie przygotowano niezwykle bogaty program, a w nim m.in. fabryka ozdób świątecznych, bajkowy świat zabaw, piernikowe wypieki i świąteczne upominki.

Źródło: MCKiS Jaworzno

**Bezpłatne spotkanie
z Mikołajem rozpocznie się 5 grudnia
o godz.13:00.**

W tym szczególnym dniu będzie prowadzona również zbiórka charytatywna dla Maksa Tomali.

Co z autobusami do Chrzanowa?

Obecnie na terenie Chrzanowa kursują 2 linie autobusowe PKM-u Jaworzno – A oraz 319. Mimo że obie strony chciałyby kontynuować współpracę w roku 2022, to na przeszkodzie mogą stanąć kwestie budżetowe.

Kursy jaworzniackich autobusów są dla Chrzanowa bardziej opłacalne, niż uruchomienie własnej nowej linii:

– Burmistrz Chrzanowa wyszedł z pomysłem utworzenia linii z Chrzanowa do Bieczyny, gdzie pasażerowie mogliby przejechać się na autobus PKM Jaworzno. Oszacowałem, że gdybyśmy wyłonili wykonawcę za taką dobrą stawkę, jaką oferuje np. Transgór, to kosztowałoby nas to prawie dwa razy więcej, niż płacimy Jaworznu. Pamiętajmy, że finansujemy w tym przypadku wozokilometry wykonane w obrębie gminy Chrzanów. Uruchamiając swoją linię, całą trasę musielibyśmy przejąć na siebie, w tym także w granicach Jaworzna – mówi przewodniczący Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna” Chrzanów, Marek Dyszy.



Sytuacja może się jednak zmienić z nowym rokiem. Co prawda obie strony wyrażają chęć dalszej współpracy, ale na przeszkodzie mogą stanąć kwestie budżetowe:

– Nie wyobrażam sobie rezygnacji z tej współpracy. Oczywiście aspekty finansowe są dla nas też ważne, więc oczekujemy na ostateczną odpowiedź Jaworzna co do kwoty, jaką mielibyśmy zapłacić w 2022 roku – mówi Marek Dyszy z ZKKM.

– Po rozmowach z Chrzanowem i kontakcie z PKM Jaworzno oraz służbami nadzoru właścicielskiego UM Jaworzno, przy współpracy z zewnętrznym audytorem, rzeczywiście pracujemy nad skal-

kułowaniem stawki rekompensaty, którą Gmina Jaworzno, a także ZKKM, winna będzie płacić za kursy jaworzniackiego przewoźnika – mówi **Paweł Bednarek**, dyrektor MZDiM w Jaworznie. Jak dodaje Bednarek, ostatnie 1,5 roku nie było dobrym okresem jeśli chodzi o przychody z biletów, a to jeden z czynników, na podstawie których skalkulowana ma być nowa opłata. Dyrektor MZDiM-u podaje również, że pod uwagę wziąć trzeba taboru PKM-u Jaworzno.

Jeśli nie uda się kontynuować współpracy na obecnych zasadach, rozważane jest zmniejszenie ilości kursów autobusów PKM-u do Chrzanowa.

ISSN 1232-2008

4 8



9 771232 200001

5 grudnia w hali MCKiS odbędzie się spotkanie z Mikołajem

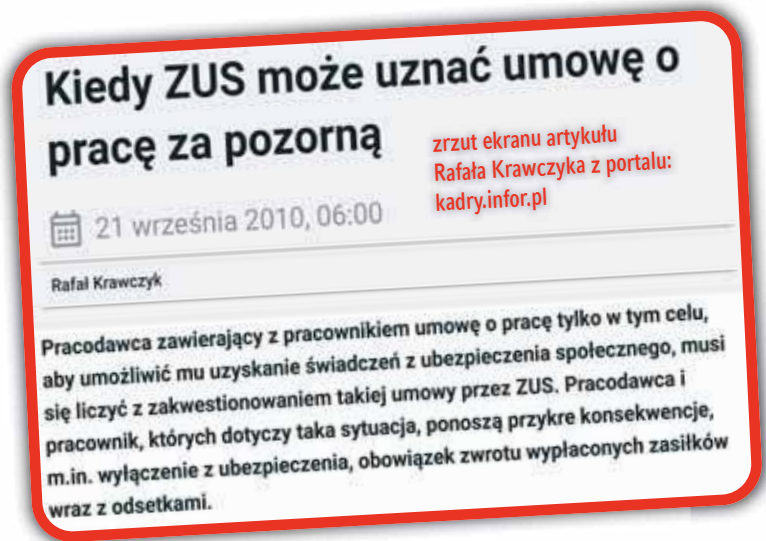
Dokończenie ze str. 1

Mąż stanu wraca do źródła?

Umowa o pracę może być zakwestionowana zarówno w całości, jak i w części (np. dotyczącej wysokości wynagrodzenia).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że nie może być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, wytwarza z pomocą płatnika składek dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Z tego powodu Sąd Najwyższy uznaje za niedopuszczalne akceptowanie nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia, a szczególnie ustalania wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania naliczonych od takiej podstawy świadczeń (por. wyrok SN z 18 października 2005 r., II UK 43/05, niepubl.).

A jak na to patrzą inne osoby? Z małymi wyjątkami każdy by chciał zrobić tak jak prezydent. Każdy by chciał, ale nie każdy może. Oto przykład pracownika kolei, który przed emeryturą pracował na stanowisku zabezpieczenia ruchu kolejowe-



go, które zaliczane jest do stażu pracy w warunkach szczególnych. Uzyskując standardowe uprawnienia emerytalne, wysłano go na emeryturę bez możliwości dopracowania kilku dni w celu uzyskania uprawnień za pracę w warunkach szczególnych. Kolejny przykład, kiedy rencista przekroczył wysokość dochodów z dodatkowej pracy o kilka złotych i na kilka miesięcy jego świadczenie zawieszono. Za kilka złotych!

Adekwatne sytuacje zdarzają się przecież w naszym magistracie czy w podległych instytucjach, kiedy np. dochód na osobę wnioskodawcy przekroczy złotówkę i taki „bidok” nie dostanie żadnych świadczeń. Podobnie jest z wnioskami o mieszkanie komunalne, kiedy innemu „bidokowi” przypada za duża powierzchnia mieszkalna na osobę o kilka miejsc po przecinku w metrach kwadratowych. Urzędy są bezduszne i mieszkania taki gość nie dostanie. Dla jednych zatem

są obejścia, żeby skorzystać finansowo, a inni o takich sposobach mogą tylko pomarzyć.

– Cała ta sytuacja najnormalniej nie mieści mi się w głowie. Po pierwsze, to chyba nikt w to nie wierzy, że w pogoni za pieniądzem taki polityk jak **Paweł Silbert** pójdzie do fizycznej pracy na elektrowni. Po drugie, jego postawa może być złym przykładem, jak poprzez kruczki formalno-prawne wykorzystywać ZUS. Nie takich wzorców oczekuje się od prezydenta miasta – mówi **Wojciech Saługa**.

Zapowiadana przez prezydenta praca ma być wykonywana od dziś, tj. pierwszego grudnia. Czekamy na potwierdzenie deklaracji prezydenta albo na wycofanie się z nich. Wszak to duże wyzwanie dla osoby, która przez 20 lat siedziała w prezydenckim fotelu. Praca na zimnie, w hałasie, gdzie czyha wiele zagrożeń. A bądź co bądź nie jest już młodym człowiekiem.

Franciszek Matysik

Blog: Bohaterstwo, czy kiwanie ZUS-u?

Życie pisze historie, w które bym normalnie nie uwierzył. Że dla pieniędzy jesteśmy gotowi zrobić wszystko? Że dla kasy spędzenie świąt Bożego Narodzenia w ciężkiej fizycznej pracy jest dla naszego prezydenta ważniejsze, niż magia i powaga świąt oraz dobra opinia wśród mieszkańców, którą można sobie zszargać?

Jeżeli swoim postępowaniem nawet nie zszarga sobie opinii, to na pewno naraża się na śmieszność. A co tam śmieszność, skoro przez jeden miesiąc pracy jako mazutowy, nabierze praw emerytalnych w lutym przyszłego, po ukończeniu 60 lat?

Tym samym w marcu zgłosi się do ZUS-u po wcześniejszą emeryturę, którą może taktycznie zawiesi, lecz dalej będzie brał podwyższoną przez radnych pensję – prawie 20

tys. zł miesięcznie. To dobre zabezpieczenie w przypadku, gdyby przegrał w następnych wyborach lub nie startował. Bo po co? Jeśli zliczymy emeryturę z elektrowni z trudnych warunków i ostatnie lata z pensją prawie 20 tys. zł, może to dać sumarycznie niezłą kwotę. Co z tego, że będą mu to wypominać? Lud zapomni, a kasa zapewni dostatnie życie.

Wszystko to gdybanie, bo ZUS nie jest głupi i kto już takie wyliczenia przerabiał, nie może być niczego do końca tego pewny. Mistrzostwem jest jednak takie rozegranie swojej kariery i dobre kalkulowanie politycznych opcji, że zwykłemu zjadaczowi chleba nawet by się to nie śniło.

Nieważne jak zaczynasz, ale ważne jak kończysz, panie prezydencie – mówi porzekadło. Jeśli skończy pan zawodową karierę jako mazutowy, to wyborcy tego nie zapomną. No, ale jeśli

faktycznie jest to zakończenie pana politycznej kariery, to ten przysłowiowy gwóźdź do trumny, nie będzie tak mocno uwierał przyszłego rentiera, leżącego na plaży w ciepłych krajach. Wówczas jaworznianie mogą sobie myśleć, co tylko chcą.

Martwi mnie tylko jedno. Czy oceniać to jako cwaniactwo i sprytnie wykiwanie ZUS-u? Czy może jako przedsiębiorcze działanie człowieka interesu? Jeśli to wyraz szczególnej rozwagi, wiele osób będzie podziwiać i przyklaskiwać, jak to skutecznie wykorzystał pan ostatnie miesiące przed sześćdziesiątką dla uniknięcia groźby wprowadzenia niekorzystnych dla pana zmian prawa od stycznia 2022 roku. No, ale jeśli to zwykłe cwaniactwo? To zapomnijmy o takich słowach jak: służba publiczna, mąż stanu, poczciwość, skromność etc.

Franciszek Matysik

TVP z mieszkańcami o problemie dzików

TVP 3 odwiedziło Jaworzno w sprawie problemu dzików. Reporterzy „Głosu regionu. Interwencji” rozmawiali 23 listopada z mieszkańcami Podłęża, przedstawicielami koła łowieckiego „Słonka”, przedstawicielem SM Górnik o nawracającym problemie zwierząt, które zadomowiły się na osiedlach miasta.



Na miejscu, mimo zaproszenia, nie było przedstawiciela UM w Jaworznie

Reporterzy programu TVP 3 pojawili się w Jaworznie 23 listopada na Podłężu, przy ul. Piłsudskiego 72, skąd na żywo nadawany był program dotyczący problemu dzików w mieście.

Co mieli do powiedzenia mieszkańcy? Mówili między innymi o swoich spotkaniach z dzikami.

– Chciałam przejść z samochodu do domu. Było ciemno, po 12 wieczorem, nagle przebiegły koło mnie małe dziki. Dalej stała również duża locha. Nie wiedziałam, czy uciekać, czy chować się do samochodu. Innym razem zatrzymał mnie na drodze knur. Stałam 15 minut, żeby odszedł – mówi jedna z mieszkanki.

– Pamiętam, jak wracałam kilka lat temu z małym synem na rękach. Sąsiedzi wołali z okien, że w pobliżu są dziki – mówi kolejna mieszkanka Podłęża.

– Dzikie są oswojone, nie boją się ludzi. Zdarzają się niestety ludzie, którzy dokarmiają dziki, wyrzucając jedzenie – dodaje inna mieszkanka.

Jak mówią, zdarzały się ataki dzików na zwierzęta. Nie wiedzą nic o atakach na ludzi. Mieszkańcy stworzyli też petycję, pod którą zebrali ponad 700 podpisów. Ta trafiła do urzędu miejskiego.

– Liczymy, że po tym programie coś w urzędzie drgnie – wyraża nadzieję mieszkanka.

Na miejscu byli też przedstawiciele koła łowieckiego „Słonka”

Co myśliwi mogą zrobić, żeby pomóc w sprawie?

– Na terenie miasta nie można polować, ale prezydent może zlecić odstrzał redukcyjny, co miało miejsce w tym roku. Polski Związek Łowiecki nie ma z tym nic wspólnego. Odstrzał prowadzą zewnętrzne firmy. My robi-

my, na ile pozwala nam prawo.

– Koło „Słonka” zaproponowało, że odstrzeli większą ilość dzików na swoim terenie, co też się dzieje. Głównym zadaniem jest spowodowanie, żeby dziki przeszły na teren, gdzie polować można – mówił przedstawiciel „Słonki”. – Można też stosować inne metody, odstraszacze czy pastuchy.

Czy dziki mogą być zagrożeniem dla człowieka?

– Dzikie mogą być zagrożeniem dla człowieka. Przypominam sobie atak na rowerzystę, który na szczęście osłonił się rowerem. Największe zagrożenie stanowią, kiedy mają młode – mówi przedstawiciel „Słonki”.

O problemie mówił też **Maciej Bochenek** ze Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik.

– Najgorsze nie są zniszczenia. Najgorszy jest strach wielu mieszkańców przed wyjściem z domu, spotkaniem się z dzikiem. Część mieszkańców jest przerażona, tym bardziej, że ekspansja dzików jest coraz większa. Jeszcze 6 lat temu dziki pojawiały się incydentalnie, teraz – codziennie chodzą stadami – mówił Maciej Bochenek z SM Górnik.

Jak podaje TVP 3, Urząd Miejski w Jaworznie nie skorzystał z zaproszenia na miejsce nagrania, nie wysyłając żadnego przedstawiciela.

AZ

Podatki od nieruchomości do maksymalnego poziomu

Na ostatniej (25 listopada) sesji Rady Miejskiej w Jaworznie radni zadecydowali o podniesieniu podatków od nieruchomości do maksymalnego przewidzianego poziomu.

– Podobnie jak w 2019 roku, główną przyczyną wprowadzenia tych zmian jest fakt, iż chcemy utrzymać dotychczasowe tempo rozwoju miasta, a – jak pokazują prognozy – z roku na rok do budżetu wpływa coraz mniej dotacji ze źródeł zewnętrznych – tłumaczy prezydent Paweł Silbert.

Podstawową opłatą, którą płacimy na rzecz gminy jest podatek od gruntów oraz budynków. Obecnie stawka np. za metr kwadratowy mieszkania wynosi 81 groszy. W 2022 r. będzie o 8 groszy wyższa. Oznacza to, że właściciel mieszkania o powierzchni 50 mkw zapłaci w przyszłym roku

44,50 zł podatku – o 4 zł więcej niż dotychczas. Dla właściciela 200-metrowego domu położonego na działce o powierzchni tysiąca metrów kwadratowych oznacza to konieczność zapłaty podatku w wysokości 718 zł, czyli o 56 zł więcej niż w tym roku, co w przeliczeniu na kwartał daje 14 zł więcej. Wyższe podatki od budynków zapłacą też przedsiębiorcy prowadzący w nich działalność gospodarczą. Dla przykładu miesięczna rata podatku za budynek o powierzchni 100 mkw. przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej na działce o powierzchni 300 mkw. wzrośnie o około 102 zł rocznie – podaje przykład urz. W Jaworznie podatki od gruntów i budynków mają wzrosnąć przeciętnie o 5,48 proc.

AZ

Śmieciarki tankują w Sosnowcu

Śmieciarki Wodociągów Jaworzno mają problem, by tankować w mieście. Sprężony gaz ziemny (CNG), którym napędzane są pojazdy, jest rzadko oferowany na stacjach paliw, stąd też jaworzniackie śmieciarki paliwo tankują w Sosnowcu.

Jak podaje „Wyborcza”, jedna z najbliższych stacji, oferujących tego rodzaju paliwo, znajduje się przy ulicy Grota-Roweckiego w Sosnowcu. Z okolic centrum Jaworzna to około 20 kilometrów drogi do pokonania dla śmieciarek.

– Rzeczywiście jeździmy tankować nasze pojazdy do Sosnowca lub Chrzanowa – mówi **Sławomir Grucel**, rzecznik prasowy Wodociągów Jaworzno.

Stacja CNG w Jaworznie

Jak podaje rzecznik Wodociągów, wkrótce zakupy w Sosnowcu nie będą już konieczne.



Wkrótce śmieciarki mają zacząć tankować już w Jaworznie

– Jesteśmy w przededniu rozbudowy naszej bazy, która zyska infrastrukturę i narzędzia, które umożliwią nam tankowanie aut na miejscu. Powinno stać się to z początkiem przyszłego roku – mówi Grucel.

Jak dodaje, już w momencie zakupu 22 napędzanych gazem ziemnym śmieciarek, planowano budowę stacji umożliwiającej tankowanie CNG.

– Niestety, dwa kolejne przetargi na realizację tego zadania nie zostały rozstrzygnięte. Nie bez wpływu na to była pandemia i jej ekonomiczne konsekwencje – tłumaczy rzecznik.

Jak się okazuje, do śmieciarek dołączą niedługo pługiopaskarki – od tego sezonu zimowego Wodociągi zajmują się odśnieżaniem miasta – również napędzane gazem ziemnym, których póki co jest osiem. **AZ**

Niech żyje nam Górniczy Stan!

Z okazji Barbórkowego Święta, składam wszystkim Pracownikom TAURON Wydobyć słowa uznania i szacunku za trud wykonywanej pracy.



Jacek Pytel, Prezes Zarządu TAURON Wydobyć SA

Podobnie jak to miało miejsce w ubiegłym roku, także i teraz Barbórkę obchodzimy symbolicznie, w cieniu obostrzeń związanych z kolejną falą pandemii, a także w okresie transformacji sektora węglowego w Polsce.

To wymagający czas wyzwań, którym musimy spro-

stać. Wierzę, że jest to możliwe, dzięki wypracowaniu efektywnych, ale sprawiedliwych i bezpiecznych rozwiązań dla sektora górniczego i jego pracowników.

Wszystkim Pracownikom kopalń TAURON Wydobyć życzę zdrowia oraz wszelkiej pomyślności, za-

równy w życiu zawodowym, jak i osobistym. Aby wymagająca i odpowiedzialna praca przynosiła satysfakcję i wzbudzała uznanie na jakie zasługujemy. Niech żyje nam Górniczy Stan!

Jacek Pytel, Prezes Zarządu TAURON Wydobyć SA

OGŁOSZENIE

W listopadzie na całym świecie poruszana jest tematyka regularnych badań profilaktycznych wśród mężczyzn.

Działania edukacyjne skupiają się wokół raka jądra i raka prostaty. W ramach zwrócenia uwagi na akcję Movember mężczyźni w listopadzie zapuszczają wąsy.



Centrum Medyczne MarMedicam popiera tę akcję i gorąco zachęca mężczyzn, aby przyłączyli się do walki z nowotworami prostaty i jąder. Należy jedynie zdecydować się na krótkie i bezbolesne badanie urologa. Regularne badania pozwalają wykryć wczesne zmiany nowotworowe w momencie, gdy jest jeszcze możliwe skuteczne ich leczenie. Każdy mężczyzna powinien systematycznie przeprowadzać samobadanie jąder oraz zgłaszać się na regularne badania w poradni urologicznej.

Nie zwlekaj z wizytą, umów się już dziś!

Centrum Medyczne MarMedicam
ul. Nadbrzeżna 12, Jaworzno www.marmedicam.pl
Tel. 511 077 897 mail: rejestracja@marmedicam.pl

OGŁOSZENIE

Z okazji Dnia Górnika składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w jakże trudnej górniczej pracy wszystkim pracownikom Kopalni. Życzymy wielu sukcesów i satysfakcji w realizacji planów i zamierzeń zawodowych, a w codziennej pracy spokoju i bezpieczeństwa.

Niech Święta Barbara, patronka Braci Górniczej, zawsze otacza Was opieką i daje szczęście w życiu osobistym.

Z górniczym Szczęściem Boże,
Zarząd Ekoenergia Silesia S.A.

EKOENERGIA SILESIA



Marcin Kozik
Prezes Zarządu



I N F O R M A T O R

P O L I C J A

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255

S T R A Ż P O Ż A R N A

Komenda Miejska, ul. Krakowska 22 tel. 998, 32 751-87-10

S T R A Ż M I E J S K A

Straż Miejska – Plac Górników 5..... tel. 986, 32 618-16-18

P O G O T O W I A

Numer alarmowy.....tel. 112

Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999

Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992

Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991

Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994

Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

U R Z Ę D Y

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00

strona internetowa: www.jaworzno.pl

Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777

Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94

Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b.....tel. 32 618-19-00

Pocztą Główną, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32

Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01

Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00

Infolinia ZUS.....tel. 22 560 16 00

Z D R O W I E

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

M I E J S K I E I N S T Y T U C J E

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92

Biblioteka Pedagogiczna tel. 32 616-26-95

Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50

Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40

S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44

Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02

S P O T K A N I A A A

Wtorek, godz. 18.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Nowa Era”

Środa, godz. 18.00 – Dąbrowa Narodowa (Wspólnota Betlejem, ul. Długa 16), Grupa AA

„Tu i Teraz” Sobota, godz. 17.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Jawor”

Klub „Arka” znajdujący się w Jaworznie przy ul. Leśnej 11 zaprasza na spotkania

dla osób obciążonych problemami i uzależnieniem alkoholowym szukających ich

rozwiązania. Zapraszamy w każdy wtorek w godz. od 18.00 do 19.30. Czekamy na

ciebie. Telefon kontaktowy: **Kazimierz – 604 062 771, Jacek – 504 689 159.**

Z przykrością zawiadamiamy, że 15 listopada 2021 r. w wieku 70 lat zmarł lekarz

ŚP. BOGDAN SIBA



długoletni pracownik Szpitala Górniczego w Katowicach Janowie, Oddziału Geriatryczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Kolejowego w Sosnowcu i Przychodni Rejonowej Katowice-Szopienice.

Pochowany został 20 listopada 2021 r. w Wilkołazie, gdzie przebywał przez cały czas choroby.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w zabytkowym kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Wilkołazie.

O czym informują pogrążeni w żałobie Żona, Siostra, Bratowa, Bratanica i Bratankowie z rodzinami.

Wspomnienie

Apolonia Grzymek urodziła się w Jaworznie 11 stycznia 1927 roku, jako córka Jana Żurka i Stefanii Żurek z d. Sarna. Wychowywała się w domu rodzinnym przy ul. Kościuszki, obecnie ul. Obrońców Poczty Gdańskiej. Pochodziła z rodziny wielodzietnej. Miała trzy siostry: Annę, Bronisławę, Marię (imię zakonne Kinga) oraz dwóch braci: Władysława i Stanisława.



Apolonia Grzymek

Ojciec Jan był sztygarem w kopalni „Jan Kanty”. Mężem Apolonii był **Władysław Grzymek**, który również

pracował jako sztygar w jaworznickich kopalniach.

Była mamą syna Mirosława i córki Anny. Od 1951 roku mieszkała ze swoją

rodziną w nowo wybudowanym osiedlu przy ul. Gałczyńskiego.

Zmarła 18 listopada 2021 roku, jako najstarsza

i ostatnia z osób, które nieprzerwanie od 1951 roku mieszkały w blokach przy ul. Gałczyńskiego.

Spoczęła 20 listopada 2021 w grobie rodzinnym na cmentarzu Pechnickim. Była wspaniałą mamą, babcią i prababcią. Wszystkim,

którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej Apolonii Grzymek oraz tym, którzy nie zapomnieli o Niej w swoich modlitwach składamy serdeczne podziękowania.

Córka Anna z mężem Zbigniewem oraz wnuki i prawnuki.

Z powodu śmierci

Apolonii Grzymek



składamy wyrazy głębokiego żalu oraz szczerego współczucia dla córki Anny z mężem oraz całej rodziny.

Józef Matysik wraz z żoną i dziećmi, Maria i Andrzej Koster oraz Agnieszka Koster-Dudkowska

Stanisław Radziwolski – wspomnienie

Śp. Stanisław Radziwolski urodził się 4 grudnia 1929 r. w Ostrowach Górniczych – dzielnicy Kazimierza Górniczego. Przeprowadził się do Jaworzna, gdzie założył rodzinę.



Stanisław Radziwolski

Był mężem Marii, znanej poetki z Jaworzna. Miał czworo dzieci: dwie córki i dwóch synów. Doczekał się siedmiu wnuczek i dziewięciu prawnuków. Pracował na kopalni Kościuszkę jako kartograf. Był wieloletnim działaczem w Klubie Sportowym „Victoria”, pełnił funkcję

przez Kazimierza Górskiego. Jego pasją był sport i zegarmistrzostwo. W domu posiadał ponad 70 zegarów. Był szanowanym, spokojnym mieszkańcem Osiedla Stałego. Znajomi określili go ikoną Osiedla Stałego. Przeżył 91 lat.

Nasz ukochany Ojciec, dziadek i pradziadek na zawsze pozostanie w naszej pamięci... i zawsze będziemy go kochać. IW

Zmarł 28.11.2021 r. Uroczystości pogrzebowe będzie 4.12.2021 r. w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Osiedlu Stałym o godz. 9.30, po czym zostanie przewieziony do grobu rodzinnego mieszczącego się w Strzemieszycach.

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalina

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15, 603 129 790
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
<http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Natalia Uroda, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Przemysław Maciejewski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Kirker, Artur Nowacki.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Marta Płonka (kier. biura), Aneta Zagrodnik.

Korekta: Artur Ziemiak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Odeszła na zawsze z grona jaworznickich imienniczek Zofii

Śp. Danuta Zofia Kotowska (1928 – 2021)

Rodowita jaworznianka. Długoletnia pracownica dyrekcji Kopalni Węgla Kamiennego Jaworzno. Legenda jaworznickiego hufca harcerskiego. Wieloletnia słuchaczka Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Osoba z grona jaworznickich imienniczek Zofii.

Rozmawialiśmy z sobą telefonicznie kilka dni wcześniej, kończąc jak zwykle miłą i serdeczną rozmowę słowami: do usłyszenia! Niestety ... już nigdy nie doszło do tej zapowiedzi. I nic nie wskazywało, że wkrótce moja droga przyjaciółka stanie się ofiarą panującej pandemii

Pani Danuta Zofia dwójga imion, w domu, wśród znajomych nazywana była Zosią, oficjalnie urzędowo w dokumentach pisała imię Danuta, stąd spotykała się niekiedy z drobnymi nieporozumieniami. Była rodowitą mieszkanką miasta i nigdy nie zmieniła swojego stałego miejsca zamieszkania.

Wcześniej straciła rodziców, matka zginęła w pierwszych dniach zawieruchy wojennej we wrześniu 1939 roku w nieznanych okolicznościach, pełniąc rolę sani-



Danuta Zofia Kotowska

tariuszki. Dalszą opiekę nad małoletnią Zosią sprawowała rodzina po zmarłej matce, babcia i ciocie. Wcześniej także musiała wejść w dorosłe życie.

Pierwszą pracę zawodową rozpoczęła zaraz po zakończeniu wojny w roku 1945 w tutejszej kopalni Piłsudski z jednoczesnym podjęciem nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Jaworznie.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w roku 1948, podjęła studia w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, po upływie kilkunastu lat uzupełniała dalsze kształcenie na studiach magisterskich w Warszawie.

Całe swoje zawodowe życie związała z tutejszym górnictwem. W dyrekcji jaworznickich kopalń KWK Jaworz-

no, pracowała nieprzerwanie, niezależnie od zmieniających się struktur organizacyjnych po połączeniach kopalń, zaliczając długi staż pracy 45 lat. Na zasłużoną emeryturę przeszła w roku 1990.

Przez ostatnie kilkanaście lat swojej pracy zajmowała stanowisko kierownika planowania inwestycji. Imponowała dużą wiedzą zawodową, fachowością, kompetencją, rzetelnością, cieszyła się dużym autorytetem ze strony kierownictwa zakładu, przełożonych i współpracowników. Ceniona za pracowitość, perfekcję, sumienność, dokładność. Należała do osób wyjątkowych, nietuzinkowych, cechowała ją wysoka kultura osobista, wrodzony takt, życzliwość wobec innych i przywiązanie do przyjaciół.

Za długoletnią pracę uhonorowana została wieloma odznaczeniami, medalami zakładowymi, resortowymi, państwowymi m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Z Panią Zosią zapoznaliśmy się w pracy w latach 60. Pracowałyśmy w różnych działach zakładu lecz często zachodziła konieczność współpracy i współzależności służbowej,

wynikającej z potrzeb dla funkcjonowania zakładu. Nasze kontakty służbowe były najbardziej układowe, przyjazne, które z biegiem czasu poszerzyły się na bliższe, osobiste, prywatne i wzajemna serdeczna przyjaźń przetrwała ponad pół wieku. Koleżeńska, gościnna, otwarta na trwale przyjaźnie, nie żywiła do nikogo uprzedzeń, każdy w jej towarzystwie czuł się dobrze.

Będąc na emeryturze, w dalszym ciągu pragnęła poszerzać swoją wiedzę i przez pięć lat systematycznie uczęszczała na zajęcia Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ponadto żywo interesowała się bieżącymi wydarzeniami kulturalnymi w mieście, chętnie brała udział w imprezach dużych czy kameralnych, organizowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej, Muzeum m. Jaworzna, Teatrze Sztuk i Hali Widowiskowo-Sportowej.

Od młodych lat Pani Zosia związana była z organizacją harcerską. Harcerska postawa cechowała ją w codziennym życiu, zawsze otwarta na nowe wyzwania, gotowa służyć radą pomocą innym. Brała aktywny udział we wszystkich uroczysto-

ściach miejskich, okolicznościowych, patriotycznych, kościelnych, godnie reprezentując szeregi ZHP.

Zapoczątkowane od roku 2007 spotkania imieninowe jaworznickich Zofii, przypadające w miesiącu maju z roku na rok cieszyły się zainteresowaniem i popularnością. Pani Zosia uczestniczyła od pierwszego zorganizowanego spotkania i w każdym kolejnym aż do ostatniego w roku 2019, do czasu sprzed pandemii. Wprowadzone obostrzenia uniemożliwiły dalsze organizowanie spotkań.

Wszystkim, którzy znali Panią Zosię będzie brakowało Jej obecności. Ziemia jaworznicka przyjęła Ją na wieczny spoczynek. Niech na zawsze pozostanie w pamięci swoich najbliższych, znajomych, przyjaciół, Kręgu Harcerskiego, członków Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, grona jaworznickich Zofii i Krystyn oraz mieszkańców miasta.

Uroczystości pogrzebowe Śp. Danuty Zofii Kotowskiej odbyły się 22 listopada w kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego na cmentarzu pechnickim.

Z ostatnim pożegnaniem
Zofia Żak

Galena świętowała 6. urodziny



W konkursie głównym nagrodą było 10 tys. zł

Galeria Galena 27 listopada świętowała hucznie swoje 6. urodziny, wszystko pod hasłem: Zrób sobie prezent. Od rana proponowano szanownym klientom mnóstwo atrakcji. Były więc upominki dzienne za zakupy za min. 50 złotych, małych zachwyciła bajka o przegodach Koziółka Matołka, duzi obserwowali rewiowy pokaz wokalo-taneczny.

Rozstrzygnięto trzy konkursy. W pierwszym z nich pt. Stylizujesz podróżujesz, należało zaproponować oryginalną stylizację wykorzystując dowolne produkty Galeny. Największą ilość polubień otrzymał pan Tomasz za stylizację w stylu sporto-

wym. W kolejnym konkursie, Winszujesz szusujesz, należało popisać się kreatywnymi życzeniami dla Galeny. W trzecim konkursie, Inspirujesz trenujesz, podawano trzy ulubione nawyki zdrowego żywienia. Dwa ostatnie konkursy rozstrzygnęli pracownicy administracji Galeny. Punktualnie o 16.00 ogłoszono wyniki konkursu głównego. Nagrody powędrowały do trzech osób, które od 8 listopada dokonały w galerii zakupów za największą kwotę. Pierwszą nagrodę w wys. 10 tys. złotych otrzymała pani Kamila. Jak nam powiedziała, wydała ok. 20 tys. złotych, a nagrodę wyda na szaleństwo. Dwie pozostałe na-

grody były bonami wycieczkowymi o wartości 3 tys. zł i 2 tys. złotych. Po rozdaniu nagród zaproszono na urodzinowe babeczki.

Jak powiedzieli nam mili pracownicy Galeny, życzą sobie, żeby handel odżył, a lockdownu nie było.

Panie Małgorzata i Ewa życzyły za naszym pośrednictwem pracownikom Galeny wszystkiego najlepszego, wielkiego Mikołaja i mnóstwa prezentów. Do życzeń się grzecznie dołączamy.

Galena zapraszała na urodziny pisząc: Daj się zabawić i obdarować – będzie super. Potwierdzamy było i znowu się świętowanie Galenie udało.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE



**TYLE SAMO WYJAZDÓW,
ILE ZJAZDÓW!**

**BARBÓRKA TO WYJĄTKOWY DZIEŃ W ŻYCIU GÓRNIKÓW,
PRACOWNIKÓW KOPALŃ ORAZ ICH RODZIN.**

WYRAŻAM UZNANIE I SZACUNEK DLA WASZEGO TRUDU.

PRZYJMIJCIE PROSZĘ TRADYCYJNE ŻYCZENIA:

TYLE SAMO WYJAZDÓW, ILE ZJAZDÓW!

WASZYM RODZINOM ORAZ BLISKIM, ŻYCZĘ ZDROWIA,

BEZPIECZEŃSTWA ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI

W 2022 ROKU

WŁODZIMIERZ CZARZASTY

WICEMARSZAŁEK SEJMU RP



25 listopada odbyła się ostatnia sesja rady miejskiej

Z perspektywy: Dokądkolwiek, byle naszym było dobrze

Wiadomo było, że wraz z nadejściem ery PiS-u historia będzie pisana na nowo. Jednak w najczarniejszych snach nie myślałem, że ten twór postanowi zmienić – za sprawą swoich przedstawicieli – także podstawowe prawa matematyki, ustanowione już w starożytnej Grecji. Prawa, na podstawie których możliwy był rozwój i wyjście istoty myślącej z jaskiń.

W poszukiwaniu nowych teorii nie trzeba studiować publicystyki naukowej, kanałów tematycznych czy encyklopedii. W czasach obecnych wystarczy nam transmisja z sesji Rady Miejskiej w Jaworznie. Z tej ostatniej można dowiedzieć się, że oszczędzanie to wyciąganie, a pieniądze, których nie ma w budżecie... są, tylko ich nie widać, ale przecież istnieją. Podwyżka podatków od nieruchomości stała się faktem. Choć fakt ten najbardziej przykuwa opinię publiczną, wcale nie jest on najważniejszym. Wzrost (2,3 mln zł) dochodów miasta z tego tytułu, wydaje się nieczym, w porównaniu z planowanym spadkiem dochodów o ponad 90 mln.

Oburzające jest uzasadnienie podwyżek. Według pani naczelnik każdy mieszkaniec, korzystający z infrastruktury miejskiej za darmo, musi ponosić koszty, które lokalna władza mu narzuci. Wielka szkoda, że w całej tej narracji zabrakło wdzięczności dla mieszkańców i przedsiębiorców za środki, z których urzędnicy są opłacani, a władza może nam fundować „darmowe” usługi miejskie. A także wysoki standard życia (według pana Kaczmarczyka) i edukacji w mieście. Autobus raz na pół godziny, znikomy odsetek maturzystów dostających się na elitarnie kierunki to szczyt marzeń XXI wieku w naszym mieście. Przy tak postawionej tezie, brakami inwestycyjnymi w dzielnicach i miernymi wskaźnikami statystycznymi nie warto zwracać sobie głowy.

Inflacja i rosnące koszty prędzej czy później muszą skutkować pojawieniem się sezonu podwyżkowego. W pierwszym rządzie o dofinansowanie proszą „darmowe” usługi miejskie. W następnym szeregu stoją ofiarodawcy tych usług, czyli władza samorządowa. Jak zwykle, po raz kolejny pomijani są ci pracownicy budżetowi, od których zależy przyszłość kraju i bezpieczeństwo obywateli. Najważniejsze, aby władza miała. Dlatego sensowna jest 100-procentowa podwyżka wynagrodzenia członka komisji alkoholowej, realizująca program „Jaworzno mówi stop cyberprzemocy”. Bo przecież nikt nie będzie wizytował punktów sprzedaży alkoholu za jedyne 35 zł na godzinę. Radni gminy Poczesna (taka wieś w naszym województwie) powinni się wstydzić, uchwalając wynagrodzenie członków swojej komisji na poziomie 5 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę pracowników, ustalonego rozporządzeniem Rady Ministrów na 2021 r.

Zupełnie osobliwie matematycznym tokiem rozumowania popisał się „radny od TBS”. Pytającym o sens podwyżek i wyrażających troskę o mieszkańców zarzucał atak. Dokładnie wpisuje się to w obecny charakter władzy. Najwidoczniej nie chodzi tu, co opozycja mówi, ale ważne jest, żeby nazwać to atakiem... cokolwiek by nie mówiła. Według „radnego od TBS-u” wynagrodzenie menadżera powinno iść za efektami pracy. Warto poprzeć te słowa radnego. Rozumiem, że głosując „ZA”, za 3-milionowym dofinansowaniem gospodarki odpadami ze środków własnych gminy, jednocześnie potwierdza błędy w zarządzaniu i lata zaniedbań władzy. Jednocześnie trzeba mieć nadzieję, że kiedyś „radny od TBS-u” będzie w stanie wytłumaczyć opinii publicznej, w jaki sposób dofinansowanie nawet na poziomie 3 milionów, równoważy ubytki budżetowe na poziomie ponad 100 milionów rocznie. Najwidoczniej 2 razy 2 nie zawsze jest 4, tak samo, jak 500+ jest potrzebne choćby na zakup nowego samochodu, aby... poprawić bezpieczeństwo dzieci.

Może dziwić tak wysublimowane pojmowanie ekonomii. No, ale trzymający władzę radni pewnie dlatego atakują opozycję, bo ta proponuje dać rybakowi wędkę, zamiast ryby. Czemu to robią? Najwidoczniej taka jest cena głosów wyborczych, a może także i posady w gminnej spółce.

W całej tej 4-godzinnej dyskusji zabrakło mi jednego słowa – **oszczędności**. Warto więc radnym i klakierom prezydenta zadedykować słowa prezydenta Suwałk – miasta zarządzanego inaczej: „Dobrze, że kilka lat temu wymieniliśmy oświetlenie uliczne na LED. Dzięki temu oszczędzamy blisko 1,3 mln zł w skali roku”.

Artur Nowacki

OGŁOSZENIA

**Z okazji barbórkowego święta
pragnę złożyć wszystkim Górnikom,
Pracownikom Kopalni i ich Rodzinom
życzenia wszelkiej pomyślności
oraz wytrwałości w ciężkiej
i niebezpiecznej pracy.**

**Niech Święta Barbara
nieustannie otacza Was
i Wasze Rodziny ochronnymi
ramionami, zapewniając
poczucie bezpieczeństwa,
komfortu życiowego
i pewności dnia jutrzejszego.
Szczęść Boże!**

Posel RP

Wojciech Saługa



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



**JOANNA
SEKUŁA**



**Biuro
Senatorskie**

ul. Ignacego Paderewskiego 43,
43-600 Jaworzno

**Zapraszam do kontaktu
Tel. 797 243 756, 797 243 757**

89/p/20

OGŁOSZENIA

ART-COM

www.artcom.pl

KOMPUTERY
Wszystko czego zapragniesz

SERWIS
Naprawimy Twój komputer

INTERNET
Spotkajmy się w sieci :-)

ART-COM
43-600 Jaworzno
ul. Grunwaldzka 120
email: info@artcom.pl

tel.(24h): 32 745 45 45

44/d/11

eprasa.pl 31ed6cacea

www.galas.pl

**ZAKŁAD
SZKLARSKI**

**Grafika na szkle
Lustra lacobe
Kabiny prysznicowe**

Jaworzno – Centrum ul. Zacisze 12a
tel. 531 836 400

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu

18/d/11

Z szafy prokuratora



Bestie przed sądem

– Ja panią przepraszam, ja panią bardzo przepraszam – mówił do matki zamordowanej Ani ojciec jednego z dwóch jej zabójców.

Jeden z najgłośniejszych procesów ostatnich lat rozpoczął się przed sądem okręgowym. W lipcu 2004 roku 21-letnia Anna – mieszkanka podkołobrzeskiej wsi – została okradziona, pobita i wyrzucona z pędzącego pociągu. Mordercami okazali się dwaj dwudziestokilkutatkowie: Artur F. i Dariusz M., którzy potrzebowali pieniędzy na zorganizowanie urodzin jednego z nich. Wraz z Bugumiłą i Jerzym – rodzicami Ani i oskarżycielami posiłkowymi – wszyscy śledzili przebieg pierwszego dnia procesu. Jednak do dramatycznego zdarzenia doszło, zanim ten się rozpoczął. W pewnej chwili do matki zakatowanej córki podszedł starszy mężczyzna, który drżącym głosem przedstawił się jako ojciec Dariusza M. – Ja panią bardzo przepraszam za to, co mój syn uczynił, bardzo przepraszam – powtarzał cichym głosem, ocierając łzy. – Nic mu nie odpowiedziałam, bo nie mogłam. Tak mnie ścisnęło za gardło, że czekałam tylko, aż mi serce pęknie – mówiła potem pani Bogusława. – My do tego człowieka nic nie mamy, ale jego synowi nie przebaczymy nigdy. Dla zabawy odebrał życie naszemu dziecku. Powinna spotkać go kara śmierci, a jeżeli jest to niemożliwie, to niech siedzi za kratami do końca życia – przekonywał Jerzy D. Punktualnie o godz. 9.30 na salę rozpraw wprowadzono morderców. Skuci kajdankami, niemal bez przerwy wpatrywali się w podłogę. Przez moment wydawało się, że do rozpoczęcia proce-

su nie dojdzie. Obrońcy oskarżonych zakwestionowali ocenę stanu zdrowia ich klientów dokonaną przez biegłych psychiatrów. – Nawet nie mieli odwagi spojrzeć nam w oczy – mówią rodzice Ani. Dariusz M. leczy się psychiatrycznie (z tego powodu jest na rencie), a Artur F. skończył szkołę specjalną i wskutek zaburzeń umysłowych nie został powołany do wojska. Obrońcy zażądali też odroczenia procesu do czasu uzupełnienia oceny. Nie zgodził się na to przewodniczący składu sędziowskiego, który poprosił prokuratora o odczytanie aktu oskarżenia. Prokurator postawił dwa zarzuty: kradzieży z użyciem przemocy oraz zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, za co grozi dożywocie. Ponadto Arturowi F. został oskarżony o nakłanianie do kradzieży.

1 lipca Ania pojechała zdać egzaminy na wyższą uczelnię do Warszawy. O trzeciej rano w Toruniu dosiedli się do niej dwaj mężczyźni. Przedstawili się jako studenci i nawiązali rozmowę. Kiedy zorientowali się, że podróżuje sama, zasłonili okna, a potem zakneblowali, pobili i dusili swoją ofiarę. W końcu wyrzucili ją z jadącego pociągu. Zabrali jej telefon komórkowy i pierścionki, które zastawili w lombardach (policjanci odzyskali te przedmioty), a później spokojnie wrócili do domów. Zwłoki znaleziono 2 lipca w Zdunach koło Łowicza w województwie łódzkim. Obaj mężczyźni byli wcześniej karani – jeden za rozbój, drugi za kradzież. w dniu zabójstwa był pod wpływem narkotyków (LSD) i pamięta tylko to, co działo się do momentu okradania Ani. Zaś samego zabójstwa kompletnie nie pamięta, a jego przebieg zna tylko z opowieści Dariusza F. Przyznał jednak, że to on wpadł na pomysł kradzieży w pociągu i to rodzice Ani jeszcze raz mu-

sieli wczoraj przejść przez kosmar morderstwa ich córki.

Zdaniem obrońców specjaliści zlekceważyli fakt, że Artur F. próbował zwerbować do napadu. On też pierwszy złożył wyjaśnienia. Przyznał się do wszystkich trzech zarzutów. Jednocześnie zmienił część swoich wcześniejszych zeznań. Oświadczył, że on – według tego, co opowiedział mu drugi napastnik – zaciągnął Anię do toalety, zakneblował ją papierem toaletowym i płaczącą wypchnął z wagonu. – Wiem, że to zrobiłem, ale dokonałem tego nieświadomie. Ocknałem się kilkadziesiąt minut później – zapewniał. Tłumaczył też, że inną treść jego. poprzednich zeznań (wówczas wszystko pamiętał) wymusili na nim policjanci, którzy bili go i grozili mu śmiercią.

W zupełnym milczeniu jego słów słuchali rodzice dziewczyny. – To przerażające, co ten bandyta wygaduje. Próbuje chować się za narkotykami. Kłamie i nie stać go nawet na spojrzenie mi prosto w oczy. Tymczasem my musimy przeżywać śmierć naszej córki na nowo. To straszne, straszne – płakał Jerzy Dybowski. Jego żona trzymała twarz w dłoniach.

Do zarzucanych czynów przyznał się również Dariusz F. Odmówił jednak składania zeznań. Także i on zasłonił się niepamięcią, gdy sędzia spytał go, czy faktycznie opowiadał Arturowi F. przebieg zabójstwa, bo ten niczego nie pamiętał. Dodawał też, że choć Artur F. jeszcze przed wejściem do pociągu nie wykluczał, że zabije ofiarę kradzieży, to on był cały czas przekonany, że nie mówił tego na serio. Wczoraj sąd zdążył przesłuchać jeszcze kilkoro świadków, w tym dziewczynę, która na dworcu słyszała zbrodnicze namowy Artura F.

Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek

Droga na Kielec

Dopiero co do sieci trafił film **Do Dąbrowie Narodowej i Łubowcu, lesie**, który jak się ostatnio dowiadujemy, nigdy nie był lasem. W każdym bądź razie to skupisko drzew nie powinno było się znajdować się w jurysdykcji Administracji Lasów Państwowych. Ponieważ burza dopiero nabiera rozpędu, pozwolę sobie teraz nie komentować. Tym razem postanowiłem opisać pewne ciekawostki z ostatniej wyprawy, która była zapowiadana w naszej gazecie, a która obyla się w dniu 20 listopada. Fotoreportaże jeszcze czekają na swoją kolej. Teraz jest to swoiste podziękowanie dla tych naszych czytelników, którzy nie lękali się wziąć udziału w tej ekspedycji. Tytułowy Kielec znajduje się w Tychach przy granicy z Katowicami.

Na start

Każda nasza wyprawa w miejscu zbiórki zaczyna się swoistą burzą mózgów. Zazwyczaj jestem do niej przygotowany, dysponując kompletem map. Tym razem



Drzewo Baletnica

na mapie Okręg Katowicki, wydanej w 2008 roku przez wydawnictwo Demart, wypatrzyłem tytułowy Kielec. To spora polana położona na wschód od drogi 86 około 3 km na północ od krawędzi lasu, na północ od drogi S1 przy tyskiej dzielnicy Wygorzele. Jedną z okolicznych atrakcji turystycznych miało być Drzewo Baletnica. A poza tym droga na Kielec jest prosta jak w mordę strzelił. Od północy kompleks leśny przecina ulica Beskidzka. Tutaj przy drodze 86 znajduje się przystanek autobusowy Czulów – Droga do Kostuchny. Zatem nawet jeśli nie posiadamy własnego środka transportu, okolica jest dostępna. My wędrowaliśmy od południa. Na pierwszy rzut oka wędrujemy przez las, ale główny trakt ma nazwę ulica Długa. Cały las jest borem mieszanym, zmienionym wskutek rutynowej gospodarki leśnej. Jest tam sporo sosny zwyczajnej, ale najciekawsze są reliktowe dęby szypułkowe.

Drzewo Baletnica

Tytułowe drzewo znajduje się na zachód od skrzyżowania z ulic Długiej i Droga Zwierzyniecka. To dąb szypułkowy, raczej młody jak na możliwości tego gatunku. Na pierwszy rzut oka wydaje się,



Dęby z uszami

że drzewo stanęło na głowie. Z daleka na sylwetkę bardzo spłaszczonej litery X. Wystarczyło kilka chwil aby przekonać się, że nie jest to jedno drzewo przemysłnie rozszczepione, lecz dwa, które znalazły się zbyt blisko siebie. W miejscu zrostu oraz u podstawy rozwijają się płaty mchów. Dominuje rókiet cyprysowaty. Rdzawe plamy na pniu to glon, ruda zieleń z rodzaju Trentepohlia. Poza tym jest tam nalot siniego skorupiastego porostu. Oglądając dokładnie korę pnia widać osobliwe wzory przy byłych sękach. Całość jest dość malownicza. Skoro Baletnica trafiła na mapy Google należy mieć nadzieję, że pomimo prowadzonej w okolicy intensywnej gospodarki leśnej, nikt nie odważy się jej zerznąć.

Idąc dalej na północ mija się sporo osobliwych dębów szypułkowych. Drzew, których żołędzie padły zbyt blisko siebie jest tutaj sporo. Naszą uwagę przyciągnęły dwa przypadki. Pierwszym z nich są takie, gdzie nadmiar drewna tworzy po bokach charakterystyczne uszy. Same drzewa widziane z boku odchylają się na kształt litery V. Takich par zwycięstwa wzdłuż dro-



Dębowe trojaczki

gi na Kielec jest więcej. Z kolei na północ od rzeki Mlecznej znajdują się dębowe trojaczki. Znaczący się początkowo były trzy drzewa. Teraz jedno z nich obumarło, ale pozostałe dwa trzymają jego koronę przy życiu. Cała trasa jest bardzo malownicza. Wybór celu był strzałem w dziesiątkę.

PS. Zapraszam na kolejną wycieczkę. Tym razem spotykamy się dopiero w sobotę 11 grudnia o godzinie 9.00. Miejsce zbiórki Chrzanów, ulica Mickiewicza 13. Cel wyprawy wybiorą zebrani. Ubezpieczenie we własnym zakresie.

ADWOKAT MACIEJ ZWIERZYCKI ODPOWIADA NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Czy w sytuacji, gdy wysokość tzw. pozaodsetkowych kosztów kredytu ujętych w zawartej z konsumentem umowie pożyczki, będącej umową o kredyt konsumencki w rozumieniu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, nie przekracza ich maksymalnego pułapu wyznaczonego w art. 36a

tej ustawy, a więc w sytuacji, gdy wysokość tych kosztów zgodna jest z ustawą, dopuszczalne jest badanie postanowień umowy przewidujących składniki pozaodsetkowych kosztów kredytu oraz ich wysokość z punktu widzenia niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 3851 § 1 k.c.?

Okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.).

adwokat Maciej Zwierzycki

Bezpłatne porady prawne adwokata z powodu sytuacji epidemiologicznej odwołane

CO TYDZIEŃ
czytaj na komputerze,
tablecie i smartfonie

Kup w eprasa.pl



eprasa.pl 31ed6 ogłoszenie własne

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

DĄBROWA N.

INTERWENCJA

Chodnik widmo



Chodnik nagle się urywa

Chodnik przy ulicy Dąbrowskiej niby jest, a niby go nie ma tzw. chodnik widmo. Z prośbą o interwencję zgłosiła się do nas, mieszkanka Dąbrowy Narodowej tłumacząc, że odcinek chodnika przy ulicy Dąbrowskiej jest dosłownie nie do przejścia i trzeba iść ulicą.

Pojechaliśmy na miejsce i faktycznie, chodnik

do pewnego miejsca jest i nagle ukrywa się, pod gęstymi zaroślami uniemożliwiając przejście. Co prawda ulica do najbardziej ruchliwych nie należy, jednakże po coś tam chodnik lata temu budowano i całkiem rozsądnie byłoby się nim poruszać.

Czy jest szansa, aby służby miejskie się tym zajęły?

Cieężko nam jednoznacznie to stwierdzić. Szczególnie że kilka metrów dalej chodnik jest i to w nawet niezłym stanie, mimo że ewidentnie pamiętający czasy głębokiego PRL-u.

Może jest to pomysł na projekt do Jaworzniackiego Budżetu Obywatelskiego? Czas pokaże.

Michał Kirker

OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

OSP Osiedle Stałe ma nowy samochód

Strażacy z jaworzniackiej Ochotniczej Straży Pożarnej Osiedle Stałe mają nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. 26 listopada nastąpiło przekazanie wozu.

Nowy pojazd to średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki MAN TGM 13.290 z napędem 4x4.

Zakup pojazdu możliwy był dzięki dotacji gminy (300 tys. zł), Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego (100 tys. zł),



Nowy wóz strażacki OSP z Osiedla Stałego

Komendy Głównej PSP (400 tys. zł) i środków własnych jednostki (48,700 zł).
AZ/foto: UM Jaworzno

PECHNIK

INFORMACJA

Wypadł z drogi i wpadł do rowu

Pijany kierowca w sobotni wieczór wypadł z drogi i wpadł do rowu. Miał ponad 1 promil alkoholu we krwi.

W sobotni wieczór policjanci wraz ze strażą pożarną musieli interweniować na ulicy Grunwaldzkiej przy cmentarzu Pechnickim. Kierowca samochodu marki Toyota wypadł z drogi i wpadł do rowu. Okazało się, że miał ponad 1 promil alkoholu we krwi.

Nikommu nic się nie stało, jednak sprawa trafiła do sądu.



Kierowca był nietrzeźwy

BYCZYNA

INFORMACJA

Estakada – pracę idą naprzód

Prace nad estakadą w Byczynie trwają nieprzerwanie. Do końca inwestycji jeszcze ogrom czasu, ale już widać pierwsze efekty robót.



Inwestycja ma usprawnić ruch w Byczynie

Estakada w Byczynie to inwestycja, która spotkała się z początkowym oporem mieszkańców, ale obecnie prace już trwają i idą całkiem wartko. Co prawda mieszkańcy na razie nie mają powodów do zadowolenia przez wgląd na owe prace, jednakże po jej wybudowaniu nie powinno być głosów niezadowolenia.

Dzielnica zostanie skameralizowana, a obecna ruchliwa droga DK79 stanie się drogą wewnętrzną.

Przypominamy, że na tę inwestycję otrzymano prawie 30 milionów złotych i jej zadaniem jest usprawnienie ruchu w dzielnicy Byczyna. Nowa droga zostanie otoczona barierami dźwiękochłonnymi, które mają wy-

głuszyć hałas, jaki powoduje obecnie transport tranzytowy poruszający się aktualną drogą DK79. Ponadto estakada ma skrócić czas przejazdu przez ten obszar miasta.

Według planów wiadukt wchodzący w część estakady będzie miał 5 prześł i 120 metrów długości.

Michał Kirker

ŁUBOWIEC

INFORMACJA

Znalazłem nieścisłości w tym raporcie – mówi Piotr Grzegorzek nt. lasu na Łubowcu

Wycinka lasu na Łubowcu to w ostatnich dniach gorący temat dotyczący zagospodarowania przestrzennego naszego miasta. Przyrodnik Piotr Grzegorzek postanowił przyjrzeć się raportowi pt. „Prognoza oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Dąbrowa Narodowa III w Jaworznie” i znalazł w nim kilka nieścisłości.

Przyrodnik Piotr Grzegorzek zainteresował się sprawą i postanowił sprawdzić raport, jaki został sporządzony przez Pracownię Analiz Środowiskowych na temat tej części terenu naszego miasta. Zauważył kilka niedopatrzeń m.in. takie, że osoba która sporządziła raport, nie zauważyła rdestowca japońskiego, zwanego ostrokończystym, który jest gatunkiem inwazyjnym i wymieniając inne gatunki obcego pochodzenia, akurat tego nie zauważyła. Nie zauważyła także nader liczne w drzewostanie wiązu szypułkowego, który jest w miarę cenny, gdyż w Polsce te drzewa często giną z różnych powodów, a tutaj jest w bardzo dobrym stanie, jak dodaje nasz przyrodnik. Dodatkowo autorka raportu mówi, że w okolicach ulicy Katowickiej bywają dziki, bo widać buchtowiska, jednakże nie wspomina o nich w środku drzewostanu, a jest ich tam naprawdę dużo.



Piotr Grzegorzek

Według naszego przyrodnika te nieścisłości oznaczają, że raport jest niejasny i niepełny i na to powinny zwrócić osoby, które są zaangażowane w walkę o ten teren. Piotr Grzegorzek poddaje w ten sposób w wątpliwość, czy ów raport został wykonany w sposób staranny i czy osoba go składająca pojawiła się w ogóle we wspomnianym miejscu.

Brakuje mu także podstawowej informacji, jaką jest to, kiedy autorka była na tym terenie, aby móc go ocenić oraz jak często na nim bywała. Brakuje również dokumentacji fotograficznej, która jest nieodzowna w takich raportach, co podkreśla przyrodnik, który sam niejednokrotnie składał tworzył takie raporty lub oceniał je innym.

Jak tłumaczy naczelnik Wydziału Urbanistyki i Ar-

chitektury Teobald Jałyński, przez 40 lat nikt się tym terenem nie interesował, a co ważne, według dokumentacji ten obszar nie jest terenem leśnym, więc urząd nie jest nawet zobowiązany do wszczęcia procedury odlesiania tego terenu. Jest to obszar budowlany zadrzewiony, a lepszym określeniem na to miejsce byłoby zaniedbany zagajnik. Dlatego też to właśnie miejsce zostało wybrane pod inwestycję, której miasto potrzebuje, aby móc się rozwijać. Naczelnik dodaje także, że wybór tego miejsca został oparty o fakt, że jest ono uzbrojone w media, a co za tym idzie, koszty zagospodarowania są relatywnie niskie w stosunku do innego miejsca, które musieliby w zamian znaleźć i które byłoby usytuowane gdzieś pośrodku niczego.

Jednakże w ramach uspokojenia mieszkańców, planowane jest spotkanie naczelnika z mieszkańcami, gdzie zostaną rozwiane wszelkie wątpliwości mieszkańców. Nie wiadomo jeszcze gdzie i kiedy dokładnie, ale zostanie to oczywiście podane do wiadomości publicznej. 25 listopada odbyła się także dyskusja publiczna na ten temat, ponadto do połowy grudnia można składać uwagi wobec tego planu zagospodarowania terenu.

Michał Kirker

Michał Kirker
fot. Fabian Kowalski

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

Strażacka Paczka, czyli zbiórka świąteczna strażaków OSP Osiedle Stałe

Strażacka paczka, czyli zbiórka świąteczna dla potrzebujących rodzin, którą organizują strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej na Osiedlu Stałym, nabiera tempa. Coraz więcej osób dołącza do pomocy.

Strażacy z OSP Osiedle Stałe po raz kolejny organizują Strażacką Paczkę, czyli zbiórkę charytatywną dla potrzebujących rodzin, do której dołączyć może każdy. Jak mówi Jakub Majewski, jeden z organizatorów, akcja polega na zbieraniu produktów spożywczych oraz chemicznych dla rodzin w potrzebie, a także dla osób starszych, schorowanych czy po prostu samotnych niemogących sobie pozwolić na pewne wydatki.

Akcja trwa już od tygodnia i będzie kontynuowana aż do 10 grudnia. Każda osoba, która chciałaby się zaangażować w zbiórkę, może to zrobić w bardzo prosty sposób, dostarczając produkty pierwszej potrzeby do remizy strażackiej, która znajduje się na ulicy Inwalidów Wojennych 5 na Osiedlu Stałym. Dary zbierane są głównie w piątki między godziną 17:00 a 20:00, jednakże gdyby okazało się, że termin nie jest odpowiedni, to można kontaktować się bezpośrednio z jednym z organizatorów, którego numer telefonu widnieje na plakacie promującym całą akcję. Wówczas będzie można ustalić datę i godzinę, kiedy będzie można podjechać, aby dostarczyć produkty lub nawet sami strażacy podjadą w ustalone miejsce.



Finał akcji ustalony jest na sobotę 11 grudnia i to właśnie wtedy strażacy będą sortować zebrane produkty i odpowiednio je rozdzielać, tak aby każdy dostał to, czego potrzebuje najbardziej. Chcą w ten sposób uniknąć sytuacji, w której dana rodzina lub osoba dostaje nadmiar jednego produktu, lub produkty, które akurat nie są im potrzebne.

Rodziny, do których dostarczane są produkty, są rodzinami w potrzebie, które znane są strażakom, głównie przez fakt długiej współpracy ze Szlachetną Paczką. Strażacy z OSP Osiedle Stałe mają swoją bazę rodzin, jak i również informatorów czy firmy, które dają namiary na osoby w potrzebie. Pomocna jest także Jaworznicka Inicjatywa Rodzin Wielodzietnych, Caritas czy Kościoły, które również pomagają w dotarciu do takich osób. Czasem pomagają także sąsiedzi, którzy widząc, że ktoś w ich bloku, klatce czy ulicy potrzebuje tego wsparcia, zgła-

sza taką rodzinę lub osobę do tejże akcji charytatywnej. Trzeba pamiętać, że wiele osób w potrzebie nie chce się zgłaszać i wstydzi się tego, że potrzebują pomocy.

Jakub Majewski bardzo by chciał, a wręcz życzyłby sobie, aby było jak najwięcej wolontariuszy i jak najwięcej zebranej żywności czy produktów chemicznych, gdyż im jest ich więcej, tym większej liczbie osób mogą pomóc. Jak sam dodaje, chcą umilić wszystkim potrzebującym ten zbliżający się świąteczny czas.

Idą święta więc i my zachęcamy Państwa do wsparcia osób w potrzebie, niech te święta będą wspaniałe dla wszystkich. Przypominamy także, że strażacy z OSP Osiedle Stałe w dalszym ciągu zbierają nakrętki, z których zysk przeznaczany będzie na wsparcie różnych akcji charytatywnych. Ta inicjatywa dzieje cały czas i nie zostanie przerwana ani teraz, ani nigdy.

Michał Kirker

MIASTO

INFORMACJA

Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża 2021

Między 22 a 26 listopada obchodzimy Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża, których korzenie sięgają 1972 roku. W Jaworznie często pojawia się Mobilny Krwiobus z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, a sami mieszkańcy chętnie oddają ten drogi cenny płyn, jakim jest ludzka krew. W grudniu bieżącego roku znowu nadarzy się ku temu okazja.

Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża to święto wszystkich Honorowych Dawców Krwi i obchodzone jest od 1972 roku, kiedy to Polski Czerwony Krzyż, doceniając oddanie dawców, ustanowił właśnie Dni Honorowego Krwiodawstwa, które przypadają niezmiennie od tamtej pory na okres od 22 do 26 listopada.

Jednakże same początki krwiodawstwa sięgają aż 1958 roku, gdy Rada Ministrów powołała do życia Instytut Hematologii w War-

Dni Honorowego Krwiodawstwa!

Zyczenia



szawie. Wszystko zostało podporządkowane resortowi zdrowia, więc Polski Czerwony Krzyż mógł zacząć zajmować się odtąd całością promocji i organizacją ruchu honorowych dawców. Pierwsze lata zostały przeznaczone na ujednolicenie przepisów odnośnie do leczenia krwią, a także zajęto się tworzeniem nowych placówek, gdzie krew można by здаwać. Na szeroką skalę rozpoczęła się popularyzacja oddawania krwi, rozwieszano plakaty, rozdawano broszury i ulotki, a także uświadamiano społeczeństwo z braku szkodliwości tej czynności.

Dzisiaj nikogo już za bardzo przekonywać do oddawania krwi nie trzeba, mieszkańcy nie tylko Jaworzna, ale i całej Polski chętnie oddają

krew, zostając jednym z honorowych dawców. Co ciekawe honorowym dawcą można zostać na jednym z trzech poziomów. Poziom I osiągamy, gdy oddamy 5 litrów krwi w przypadku kobiet, a 6 w przypadku mężczyzn, II poziom jest wtedy, gdy kobieta odda 10 litrów krwi, a mężczyzna 12, a III poziom, gdy analogicznie kobieta odda 15, a mężczyzna 18 litrów krwi.

Ostatnim razem mobilny krwiobus pojawił się przy szybie Piłsudski w lipcu bieżącego roku i cieszył się zainteresowaniem mieszkańców. Mimo to zachęcamy do dalszego oddawania krwi i zostawiania honorowym dawcą, gdyż krew to substancja, której nie da się zastąpić niczym innym.

Michał Kirker

„Zrób zdjęcie” – konkurs

Wysłużyła się, a więc na śmieci.

pozdrawiam
Józef K.



Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysyłać na adres:

dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem konkursu jest

Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA
www.pizzeria2-ka.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

AGD – Serwis NARES

Pralki, lodówki, piece. Naprawy w domu klienta.

Tel. 32 615 50 47; 625 09 22; 0 691 188 112

Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11

**NAPRAWA MASZYN SZYJĄCYCH
DOMOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH**

Tel. 606 398 916

31/d/20

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

ZAKŁAD ELEKTRONICZNY

ul. Mały Rynek 1

tel. 615 58 82, kom. 0 696 947 321

13/d/11

DANKANwywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

21/13

NAGROBKI

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

SERWIS OPON

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt, sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52



71/14

**kompleksowe****PRZEPROWADZKI
MIESZKAŃ-BIUR**

utyliczacja mebli sprzętu AGD. itp.

☎ 32 220 64 27 kom. 531 944 531

4/1/20

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

JAWORZNO UL. KATOWIKA 31A

TEL. 505-1580281 WWW.ANDEMOTO.PL

14/1/14

AKUMULATORY**SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWIKA 31A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

TYNKImaszynowe, gipsowe,
cementowo-wapienne

+48 570 847 560

+48 798 963 338

2/1/21

BEK-POL

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 11 m³

tel. 0 663 23 90 42

36/d/11

GAZY TECHNICZNE**Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11



Marcin Wilczek tel. 664 659 102

Wykonujemy:

- prace remontowe dachów – różnych gabarytów
- poszycia dachowe
- papa termozgrzewalna
- malowanie dachów

- montaż rynien
- murowanie i obróbka kominów
- demontaż eternitu

Wynajmujemy:

- rusztowania budowlane
- zsyty do gruzu

1/1/21

AGD NAPRAWAPiekarników, zmywarek, pralek,
ekspresów i innego sprzętu
domowego

Tel. 668 163 163 32 751 63 63

5/1/18

**ALARMOWE SYSTEMY
ANTENY RTV, SAT**domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna
LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”

tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71

KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

4/1/14

**TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ**

32 751 91 30

ogłoszenie własne

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

Ośrodek Szkolenia Kierowców**„KLAKSON”**

Zaprasza na kursy prawa jazdy

6 grudnia 2021 r.

10 i 24 stycznia 2022 r.

– godz. 17.00

MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE

Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a

czynne: pon. – pt. 11.00 – 16.00

tel. 32 616 33 55, 509 721 745

www.klakson.com.pl

41/d/11

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!**781 062 781, 781 316 781**

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00



Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Agnieszka Kłosowicz
Pełny zakres usług dla dzieci i dorosłych. Protetyka: korony i mosty
porcelanowe, protezy szkieletowe i akrylowe.
ul. Nosala 4/2, 43-600 Jaworzno, **tel. 32/ 615 07 89**
rejestracja telefoniczna codziennie od 8.00 – 20.00

50/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii
zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej
(ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków
histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**

Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony
i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG

Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia, implanty.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00

11/d/17

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia
kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5,
os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

Lek. med. Arkadiusz BARYŁKA

Specjalista chirurgii urazowo-ortopedycznej
Przyjmuje: wtorki 15.30 – 18.00, Chrzanów ul. Piłsudskiego 23
Rejestracja telefoniczna: **604-631-216**

51/1/16

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19b

lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), **TEL. 694-462-868**

11/1/20

KARDIOLOG

SPECJALISTA KARDIOLOG

specjalista chorób wewnętrznych

lek. Tomasz Szady

NZOZ Soteria sc ul. Grunwaldzka 104

tel. kom. 660 748 051

EKG, Holter EKG, ECHO SERCA

WIZYTY W GABINETE PO WCZEŚNIEJSZYM
TELEFONICZNYM USTALENIU TERMINU

96/1/15

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA

prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA,

IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek

REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

„...Pewnego dnia obejrzałam się za siebie i dostrzegłam,
że z każdym krokiem dokonywałam wyboru,
czy iść w prawo czy w lewo, prosto czy stać i czekać.
Codziennie każdy z nas wybiera między dobrem a złem,
miłością a nienawiścią, a czasem nawet między życiem a śmiercią.
Suma tych wyborów składa się na nasze życie.
W dniu, w którym to zrozumiałam, uświadomiłam sobie,
że życie mamy jedno ale żyjemy każdego dnia.
Zrozumiałam, że nikt nigdy świadomie nie czyni zła.
Dlaczego? Po co?
W poszukiwaniu odpowiedzi jestem tu i teraz.
Moralność i wartości są w nas,
wszystko zależy od naszego wyboru.....”

KRS 0000488618

 **Mój czas dla Seniora**
fundacjamojczas@op.pl

Fundacja Mój Czas Dla Seniora im. Wandy i Józefa

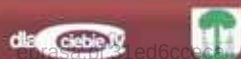
MCI 11 Listopada 4c

Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8



INTROLISATORIA
Barbara Kustrin-Bylas

Partnerzy:



TALARCZYK
SALON FRYZJERSKI

w **1963** roku w Jaworznie powstała szkoła muzyczna

XIX Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów rozstrzygnięty

Jaworznińska Państwowa Szkoła Muzyczna z sukcesem od niemalże 20 lat organizuje Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów w dwóch kategoriach wiekowych – do 10 lat i powyżej – zaprezentowali się w grze na trąbce, waltorni, sakshornie, puzonie i eufonium. Na konkurs przyjechało 64 młodych muzyków z 31 szkół muzycznych, co niezbiecie oznacza, że jaworzniński konkurs można uznać za prestiżowe wydarzenie muzyczne. – Głównym organizatorem jest Centrum Edukacji Artystycznej – mówi Anna Sieczkowska, dyr. PSM w Jaworznie. – To jednostka nadzoru nad szkołami artystycznymi.

Jaworznińską szkołę muzyczną reprezentowało dwóch muzyków. Nagrody laureatom wręczono 26 listopada po dwóch dniach konkursowych zmagani. Wśród szanownego jury wykładowcy Akademii Muzycznych w Katowicach i Krakowie, Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie i szkół muzycznych w Częstochowie i Dąbrowie Górniczej. – Poziom, który zaprezentowali – mówi prof. dr hab. Sta-



Laureaci pierwszej kategorii ze swoimi nauczycielami i opiekunami podczas wręczania nagród

niśław Dziewior, przewodniczący jury – ja uważam za bardzo wysoki. W tym roku ci młodzi soliści zaimponowali mi swoją muzykalnością. Naprawdę grali bardzo pięknie na wszystkich instrumentach.

Laureaci konkursu ze swoich występów byli zadowoleni. Jak nam powiedzieli, udało się wszystko, i dynamika, i intonacja wykonania, wprawdzie zdarzyły się kiksy, ale te były niezauważalne. – Pokonałem swój lęk i jestem z siebie dumny – mówi Tomasz, prezentujący się w pierwszej kategorii.

– Mało błędów, wszystko mi wyszło, dynamika i artykulacja – pochwalił się Tymoteusz.

Nagrodami były oczywiście dyplomy i statuetki. Laureaci otrzymali również Scrabble, przestrzenne puzzle i Monopoly Katowice, w którym można zakupić katowicki NOSPR. Będzie jak znalazł.

Wszystkim uczestnikom i laureatom gratulujemy udanych muzycznych prezentacji. Kiksy nieważne, najważniejsza muzyczna pasja, której im nie brakowało.

Ela Bigas

Wiewiórka z liści

– Kolorowe jesienne liście w ciepłych kolorach natchnęły mnie, by z nich wykonać pracę na konkurs. Wykonałem z liści wiewiórkę, pomagała mi w jej wykonaniu mama Agnieszka – mówi Szymon Żak.

Szymon jest uczniem klasy pierwszej SP nr 15. W konkursie organi-

zowany przez TOZ oddział Jaworzno o nazwie „Kolorowa zwierzęca jesień” zajął trzecie miejsce. Jak mówi Szymon, bardzo lubi uczestniczyć w konkursach, a szczególnie wygrywać. Szymonowi gratulujemy i życzymy sukcesów.

Mm



OGŁOSZENIE

Z okazji Barbórki

składamy wszystkim górnikom,
pracownikom kopalni i ich rodzinom życzenia
zdrowia, pomyślności oraz wytrwałości
w ciężkiej i niebezpiecznej pracy.

Niech św. Barbara nieustannie otacza Was i Wasze rodziny
opiekuńczymi ramionami, zapewniając poczucie bezpieczeństwa,
komfortu życiowego i pewności dnia jutrzejszego.

Szczęść Boże!

zarząd, rada nadzorcza i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik”



XII Halowy Turniej Piłki Nożnej Dzieci Jaworzno’2021

Prawie 10 godzin rywalizowało w niedzielę 28 listopada 2013 r. 15 drużyn młodzieżowych ze Śląska i Małopolski, które wzięły udział w XII Halowym Turnieju Piłki Nożnej Dzieci Jaworzno’2021, rozegranym w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie przy ulicy Grunwaldzkiej 80. Organizatorami imprezy, mającej charakter interregionalny, byli: LKS Ciężkowianka Jaworzno oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Nad tegoroczną edycją honorowy patronat objęli: prezes Śląskiego Zrzeszenia LZS Andrzej Sadlok, prezesi Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Kula i Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Ryszard Kołtun, prezesi Podokręgów Piłki Nożnej w Chrzanowie Józef Cichoń, w Katowicach Stefan Mleczek, w Sosnowcu Józef Grząba oraz w Olkuszu Bolesław Ściepura.

W turnieju wystąpiło 150 zawodników. Była to interregionalna impreza, odbywająca się w ramach Jubileuszu 70/71 lecia LKS Ciężkowianka Jaworzno, 75-lecia Zrzeszenia LZS, 100-lecia zwycięskiego III Powstania Śląskiego oraz 120-lecia nadania praw miejskich dla miasta Jaworzno. Przedsięwzięcie było współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Śląskiego, Śląskiego Zrzeszenia LZS, budżetu Gminy Jaworzno, sponsorów oraz własnych.

Turniej odbywał się w trzech kategoriach wiekowych: trampkarzy, młodzików oraz żaków. Jako pierwsze do rywalizacji o godzinie 8.20 przystąpiły drużyny trampkarzy LKS Ciężkowianka, „zieloni” i „różowi”. Lepsi okazali się ci pierwsi wygrywając 3-0. W kolejnym spotkaniu AP MGHKS Bukowno pokonał AP Champions Olkusz 2-0. Po rozegraniu 10 spotkań, które odbywały się systemem każdy z każdym zwyciężyła ostatecznie Akademia Piłkarska MGHKS Bukowno, przed LKS Ciężkowianka Jaworzno oraz MKS Triumf Alwernia. Trener Marcin Bendek i jego podopieczni: Szymon Ptasieński, Maciej Cebo, Wiktor Chojowski, Wojtek Kosno, Wojtek Stasiowski, Piotr Wąs, Tobiasz Cwiąg i Olek Kaczmarczyk – który został wybrany najlepszym zawodnikiem zespołu, okazali się niepokonani mimo, że z „zieloną” Ciężkowianką. Na minutę przed



W turnieju wystąpiło 150 zawodników

końcem przegrywali 0-2 zdołali ostatecznie zremisować 2-2. W pozostałych drużynach nagrody indywidualne otrzymali także Jakub Kuzak z LKS-u Ciężkowianka, Jakub Skowroński z Triumfu Alwernia 2007, Radosław Dryja z drugiej drużyny LKS-u Ciężkowianka oraz Kacper Iskra z AP Champions Olkusz.

W kategorii najmłodszej, czyli żaków z rocznika 2013 i młodszych, zgodnie z zaleceniami Polskiego Związku Piłki Nożnej nie liczono wyników, bo najważniejsze było uczestnictwo i dobra sportowa zabawa. Wszyscy uczestnicy dostali takie same medale, każda drużyna uhonorowana została pucharami, a wyróżniający się zawodnicy z każdej drużyny otrzymali nagrody rzeczowe. W pozostałych kategoriach wyłonieni zostali zwycięzcy, ale medal dostał każdy zawodnik, a puchary zgodnie z kolejnością. Nie zabrakło także wyróżnień indywidualnych. Wśród żaków największe brawa otrzymała drużyna MKS-u Trzebinia trenerki Justyny Wałek. Z kolei podopieczni Grzegorza Dryi pokonali 5-0 „Polonię”

Luszuwice i 2-0 LKS „Borkowiankę” Borek Szlachecki oraz ulegli 0-2 MKS-owi Trzebinia.

Z kolei wśród młodzików, z rocznika 2010 i młodszy, ze zwycięstw cieszyli się zawodnicy UKS Górnik Libiąż. Zgromadzili wprawdzie tyle samo punktów co JSP Szczakowianka, ale przy bezbramkowym remisie bezpośrednio zainteresowanych zespołów liczyły się bramki z całego turnieju. Lepszy bilans z czterech pozostałych spotkań – 16:3 przy 8:3 Szczakowianki – mieli: Patryk Grabowski, Filip Kęsa, Wojciech Boratyński, Maksymilian Niemczyk, Maksymilian Szpara, Szymon Gut, Wiktor Wiązewicz, Jan Gucik, Olivier Palka i Krystian Gwizdź i to właśnie podopieczni Michała Grabowskiego sięgnęli po pierwsze miejsce. Na drodze do triumfu podopiecznych Piotra Szczotki stanął Tobiasz Giermek. Wnuk prezesa Podokręgu Chrzanów rozegrał rewelacyjne spotkanie i mimo niezliczonej ilości sytuacji bramkowych nie dał się pokonać ani razu. Jego postawa została uhonorowana nagrodą specjalną prezesa Ekoenergii Silesia SA Marcina Kozika. Ko-

lejne miejsca na podium zajęły teamy JSP „Szczakowianka” Jaworzno i APN Czeladź. Uczestnicy otrzymali puchary, pamiątkowe medale, piłki oraz inne nagrody ufundowane przez organizatorów i sponsorów, które wręczyli: reprezentujący Sejmik i Marszałka Województwa Śląskiego radni Sejmiku Województwa Śląskiego Maria Materla, profesor dr hab. Iwona Jelonek i Marek Bieniek, prezes EKOENERGIA Silesia SA Marcin Kozik, wiceprzewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa i Spraw Samorządowych Rady Miejskiej w Jaworznie Dorota Guja, przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Sosnowcu Michał Zając, reprezentujący Śląski i Małopolski Związek Piłki Nożnej prezesi Podokręgów Sosnowiec Józef Grząba i Chrzanów Józef Cichoń, Prezes Mateusz Łętowski i Izabela Noszczyńska z Jaworznińskiej Izby Gospodarczej, Prezesi JSP Szczakowianka Jaworzno Janusz Kręcihost i Victorii 1918 Jaworzno Nikodem Motyka oraz reprezentujący zarząd LKS Ciężkowianka Jaworzno Wanda Ciołczyk, Piotr Żabicki i Piotr Bulga.

Klasyfikacja końcowa Trampkarze

1. AP MGHKS Bukowno;
2. LKS Ciężkowianka Jaworzno zielona;
3. MKS „Trumf” Alwernia;
4. LKS Ciężkowianka różowa;
5. AP Champions Olkusz;

Żaki rocznik 2013 i młodszy wystąpiły drużyny: MKS Trzebinia, LKS Ciężkowianka Jaworzno, LKS Borkowianka Borek Szlachecki, LKS Polonia Luszuwice.

Młodziki rocznik 2010 i młodszy:

1. UKS Górnik Libiąż;
2. JSP Szczakowianka Jaworzno;
3. APN Czeladź
4. LKS Ciężkowianka Jaworzno
5. UKS Górnik” Siersza
6. LKS Nadwiślanka Okleśna.

Całość koordynowali Wanda i Janusz Ciołczyk. Organizatorzy pragną gorąco i serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, fundatorom nagród oraz tym, którzy udzielili finansowego, technicznego i logistycznego wsparcia przy organizacji imprezy, a byli to: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Marszałek Jakub Chęstowski, Gmina Jaworzno i zastępca prezydenta Jaworzna Łukasz Kolarczyk, Wydział Promocji Kultury i Sportu UM w Jaworznie, Śląskie Zrzeszenie LZS w Katowicach i prezes Andrzej Sadlok, prezes EkoEnergia Silesia SA Marcin Kozik, Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, państwo Janina i Marek Banasik i Zakład Ciastkarsko-Piekarski Janina Banasik, pan Paweł Janczy.

Słowa uznania należą się wolontariuszom, bez których impreza nie mogła by się odbyć w tak spektakularnej formie, a byli to: Beata Bulga, Ewa Stec Bieniek, Anna Dudek, Natalia Moszkowicz, Pola Dąbrowska, Nikola Panek, Piotr Bulga, Andrzej Majka, Paweł Wróbel, Piotr Żabicki, Andrzej Kita, Radosław Madera, Paweł Bulga, Szymon Pieczka, Grzegorz Dryja, Krzysztof Laskowski, Robert Ładocha, Radek Dryja.

Osobne słowa podziękowania należą się wszystkim wspianiałym rodzicom zawodników i zawodniczek LKS Ciężkowianka Jaworzno, których zaangażowanie, operatywność oraz profesjonalizm zasługują na słowa uznania.

(iw)

MCKiS Jaworzno – łatwa wygrana z Rybnikiem

Siatkarze MCKiS Jaworzno nie zwalniają tempa. W środę 24 listopada rozegrali mecz przed własną publicznością w ramach 10. kolejki II ligi z TS Volley Rybnik. Kolejna wygrana stawia drużynę, prowadzoną przez Tomasza Wątoraka, na pozycji lidera.

W pierwszej odsłonie jaworznianie szybko uzyskali kilka punktów przewagi. Drugi skład MCKiS-u świetnie gra blokiem i popełnia mniej błędów od meczowych przeciwników. Ci, nie mogąc wstrzelić się w pole gry podczas zagrywek, tracą kolejne punkty. Kiedy w polu zagrywki staje **Oskar Wojtaszkiewicz**, gospodarze zyskują kilka kolejnych punktów. Asem serwisowym popisuje się **Jakub Buczek**. Pierwszą partię Jaworzno wygrywa do 17.

Druga odsłona meczu i piłka serwowana przez przyjezdnych ląduje poza polem gry. Zagrywka gospodarzy, atak po bloku i jest 1:1. Wy-



MCKiS zajmuje 1. miejsce w tabeli

równana gra trwa niedługo, w polu swą obecność akcentuje **Mateusz**

Pietras, który atakuje ze środka. **Kamik Poręba** wspólnie z **Karo-**

lem Borończykiem stawia kolejny skuteczny blok. Kiedy jaworznianie odskakują na 4 punkty, trener gości prosi o czas. To nieco wybiło drużynę z Jaworzna, która straciła 2 kolejne punkty. Jest 10:8, kiedy libero zespołu przyjmuje trudną piłkę, Borończyk tnie po przekątnej, a Buczek samotnie, ale skutecznie blokuje atak. Nawet lekkie serwy Poręby stanowią trudność w odbiorze zawodnikom po drugiej stronie siatki. Borończyk znowu atakuje ze skrzydła. **Dominik Bąk** spisuje się na serwisie i w obronie, ale nie unika również błędu i piłka ląduje za linią boiska. Piłka setowa i as Borończyka, który kończy partię do 17.

Asem serwisowymi w kolejnej odsłonie mogli popisać się Bąk oraz Poręba. Kiedy dochodzi do długiej wymiany piłki, lepsi okazują się przyjezdni, ale i tak w kolejnych akcjach szybko tracą punkty. Spora przewaga gospodarzy dawała pewne zwycięstwo kolejnej partii, co nie

zatrzymało Borończyka, który skakał do większości piłek. Niestety, jedna z końcowych akcji okazała się pechowa dla zawodnika. Borończyk skutecznie ciął po przekątnej, ale źle stanął po ataku i doznał bolesnej kontuzji, która prawdopodobnie wykluczy go na jakiś czas z rozgrywek. Piłkę meczową przyjezdni przegrywają po błędnym serwisie.

MCKiS Jaworzno po dziesięciu kolejkach z 29 punktami prowadzi w tabeli grupy czwartej. Druga drużyna do lidera traci 2 oczka.

MCKiS Jaworzno TS Volley Rybnik 3:0 25:12, 25:17, 25:14

MCKiS: Strzeżek (KPT), Borończyk, Grzegolec, Buczek, Żeliński, Komar, Janicki, Wojtaszkiewicz, Bąk, Pietras, Poręba, Gefpert, Czerwiński **Volley:** Stanieda, Holesz, Inerowicz, Jajus (KPT), Krystian Bangrowski, Granieczny, Konrad Bangrowski, Chudziak, Kaczmarczyk, Kulig

jargal

4 grudnia przypada Dzień Górnika

„Dzieci lubią misie, misie lubią dzieci”



25 listopada 2021 roku w Przedszkolu Miejskim nr 14 z Oddziałami w Jaworznie swoje święto obchodził najmiłszy, najprawdziwszy przyjaciel dzieci – Pluszowy Miś!

Aby umilić sobie wspólnie spędzony czas, przedszkolaki śpiewały piosen-

ki, rozwiązywały rebusy, zagadki i wesoło tańczyły na „misiowym balu”. Każda grupa wykonała pracę plastyczną, której bohaterem był pluszowy miś. Pani dyrektor Mariola Denisiuk przybliżyła dzieciom historię tego święta. Natomiast Misia Krysia

(Krystyna Maciaszczyk), Misia Monisia (Monika Zwarzany) oraz Misia Kasia (Katarzyna Kamińska) zadbały o świetną zabawę. Tego dnia panowała miła i przyjemna atmosfera zakończona słodkim co nieco.

Monika Zwarzany

Konkurs na św. Mikołaja Zostań ambasadorem bajek Ani Sokół

28 listopada 2021 r. minęła dziesiąta rocznica śmierci młodej jaworzniarki, Anny Sokół. Będąc na studiach w Krakowie napisała powieść „Ikar wciąż żyje”, mnóstwo felietonów, esejów, opowiadań, humoresek oraz bajki dla dzieci. Niestety, ale dopiero po śmierci Ani udało się rodzicom wydać powieść oraz bajki dla dzieci „Ania bajki pisze”.

By jak najwięcej dzieci z Jaworzna poznało bajki Ani, rodzice realizują różne projekty związane z jej pisarstwem: „Zostań Ambasadorem Bajek Ani Sokół”, „Czytamy bajki Ani po angielsku, niemiecku i francusku”, „Czytamy bajki Ani w różnych językach świata”, „Dziecięcy savoir-vivre”, „Patriotyzm – co to jest?”, „Generacje – kreacje. Sztuka dialogu”, „Jak zostać Mikołajem”.

Odvisdzają szkoły podstawowe, przedszkola oraz świetlice, by dzieciom przybliżyć postać Ani. Opowiadają historię jej krótkiego życia, pokazują zdjęcia córki i multimedialną prezentację o tym, jak Ania była szczęśliwa w czasach szkolnych. Ania ukończyła Szkołę Pod-



Ania Sokół

stawową nr 7 i II LO, studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim dziennikarstwo i stosunki międzynarodowe. Była bardzo dobra w quizach i konkursach: matematycznych, recytatorskich, literackich, plastycznych i rozgrywkach sportowych. Była nagradzana dyplomami i licznymi nagrodami m. in. była laureatem konkursu „O Złote Pióro Prezydenta Jaworzna”, zajęła pierwsze miejsce w „Narciarskich Mistrzostwach Jaworzna'99” w slalomie gigancie w jej grupie wiekowej.

Z okazji zbliżających się mikołajek mamy konkurs dla dzieci sprawdzający ich znajomość bajek Ani.



Zadanie 1: Wśród wymienionych imion wskazać te, które występują w bajkach Ani. Artur, Adam, Ania, Eryk, Lena, Paweł, Alicja, Nadia, Amelia, Mikołaj, Jakub, Zuzia;
Zadanie 2: Proszę uzupełnić literki w nazwach bajek Ani. Z tych literek proszę ułożyć 7 literowe hasło.

...alowanie tęczy, ...le stopni Celsjusza ma ciepły uśmiech?, Spacer w par...u, ...wieczki i wilk, Grzeczny jak auto pe...ne oleju, Sp...cer w parku, Mali przy...aciele;

Zadanie 3: Proszę rozszyfrować tytuł: Anne Writes Fairy Tales.

Rozwiązanie zadań z konkursu z nazwiskiem, imieniem i nazwą szkoły proszę przysłać na maila krystyna.politechnika@gmail.com do 10 grudnia 2021r. Zapraszam do wzięcia udziału w konkursie. Wśród prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane 3 osoby, które otrzymają książki Anny Sokół.

ewprasa.pl 31.10.2021

Oczywista Nieoczywistość: Upadek Josepha Grande'a (cz. 12)

To chyba był strych. Raczej tak. Może jakiś loft. Ciemnoszary, zagrany jakimis sprętami, pudłami, z obskurnymi filarami podtrzymującymi nisko osadzony sufit niczym obskurna, odpychająca płachtę. Przestrzeń tonąca w półmroku, pozbawiona okien. Trochę nijaka. Przynębiająca, na swój sposób jałowa. W zasadzie nie wiedział co tam robił, skąd się wziął, jak to zwykle zresztą bywa we snach, w których najczystszej nawet postaci absurd zdaje się być wysublimowaną normą.

Nagle gdzieś w głębi, za urywaną powłoką filarów zaczęła majaczyć jakaś postać. Z początku zdawała się być niewielka, jakby skurczona sama w sobie, osadzona gdzieś w niedosięgalnej głębi. Potem zaczęła się przybliżać, dość energicznie, skokowo, pozbawiona płynności. W przytłaczającej ciszy, zaciskającej się jak obręcz wokół skroni dało się jednak słyszeć jakiś głos. Szum nie dobiegający jednak z zewnątrz, ale z wewnątrz, jakiś słyszalny i niesłyszalny jednocześnie odgłos, który jak dentystyczne wiertło konsekwentnie rzeźbił, pozostawiając po sobie smród palonej kości. To był głos wołającego o pomoc. – Pomóż mi, proszę, pomóż mi – w prośbie tej była rozpacz zmieszana z jakąś trudną do sprecyzowania natarczywością, niemal beczelnością. Głos wcinął się coraz bardziej i bardziej. Postać zbliżała się gwałtownie, by w końcu stanąć przed nim. Wydała się być człowiekiem, jak najbardziej, będąc nim i nie będąc jednocześnie. Miała kolor rozrzedzonego nieco cumulusa, a może raczej mgły. Wyraźnie zarysowana głowa i tułów mocno kontrastowały z rozplywającą się i niknącą ostatecznie dolną częścią ciała, sprawiającą wrażenie dziecięcego balonika, który anemicznie unosił się kilkadziesiąt centymetrów nad ziemią. No i wreszcie oczy, z daleka niewidzialne, z bliska już tak; finalnie najbardziej bodaj wyraźne, nieco skośne, zawzięte, nieustępliwe, bezparadonowo odcinające się od mlecznej sylwety swoim pomarańczowym zabarwieniem, przypominającym nieco niefortunną i raczej nieudaną wersję maski Zorro. Było w tym coś absurdalnego, dziwnego, ale z całą pewnością nie zabawnego. Trwoga jaką wówczas poczuł, lodowaty strach, irracjonalne przerażenie trudne do opisanie, wszystko to kontrastowało z faktem, że istota budząca w nim taką grozę prosiła go o pomoc. – Dobrze, dobrze, pomogę ci, tylko już idź, daj mi spokój, obiecuję – wycedził i zaraz potem mocno, najmocniej jak tylko mógł zacisnął powieki, by już nie musieć spoglądać w te pomarańczowe, przerażające oczy. Jednak nawet wówczas owo świdrujące spojrzenie zdawało się wżerać w jego powieki, które zacisnął jeszcze raz, jeszcze mocniej, aż do granicy bólu. I wtedy otworzył swe oczy, które zaczęły szczyścić od słonego potu. Nie było przed nim nikogo, niczego, tylko absolutna, nieprzenikniona ciemność nocy i ciszy, rozcinanej delikatnie cichym oddechem Marii, która leżała obok.

Z tej nieprzeniknionej z pozoru ciszy wyłaniała się zaczęły kolejne dźwięki; ledwie uchwytnie tykanie zegara, który wisiał nad drzwiami, specyficzny, również tykający odgłos stygnących kaloryferów i lekki szum



Foto: wikipedia

styczniewego marcowego wiatru, który budził się po nocnej drzemce. Było ciemno, tak bardzo ciemno, tak jak w otchłaniach kopalnianych podziemi, w których tak rozkoszował się zanurzać i tkwić w przeświadczeniu rzekomego niebytu. Ale i tutaj pozwolił rozdzielić się kształty, wyłaniające się z mroku; ledwie widoczna ornamentyka firany, zarys okna, mebli, świt jasnych tapet, obrys drzwi. Spojrzał w ich kierunku, wylewając półmiski potu na prawy policzek. Był zacisnięty sam w sobie, skurczony, jakby zmniejszony o połowę. Przerażenie dusiło go jak sznur owinięty wokół szyi. Spoglądał na matową szybę utkwioną we framudze drzwi, spodziewając się tam zobaczyć to, co widział jeszcze przed chwilą, był niemal pewny, że to coś lub ten ktoś jest właśnie tam. Jednak powyżej delikatnego wzgórza smukłej talii śpiącej na boku Marii, nie dostrzegł niczego oprócz pustki. Oszołomiony zaczął studiować sekunda po sekundzie to, co zobaczył we śnie, krok po kroku, sunąc w jego kierunku przerażającą i przerażającą postać. Czuł, jak pot przylega go do pościeli, czuł jak grzęźnie w emanacji własnego strachu. A potem usnął. Nagle. Ot tak. Nie miał pojęcia na jak długo. Kiedy obudził się ponownie, zaczęło szarzyć. To właśnie wówczas Maria poruszyła się, pociągnęła delikatnie nosem, jak miała w zwyczaju to robić zawsze gdy się budziła. Wstała po cichu, otworzyła drzwi wychodząc w ciemny przedpokój. Nagle stanęła jak wryta. Obróciła się do niego i rzekła: – Ktoś jest w kuchni. – Co? – zapytał przez półsen. – Ktoś jest w kuchni, stoi pośrodku. – Joseph wstał pobudzony. Przeszedł obok niej, podszedł do kuchennych drzwi i wyciągnął rękę w kierunku klamki, szukając jednocześnie czegokolwiek, co mógłby pochwycić jako potencjalną broń przeciw nieznanemu intruzowi. Zawahał się przez chwilę. Postąpił jednak do przodu i otworzywszy drzwi wszedł do szarej przestrzeni. Zupełnie pustej i chłodnej. Namacał po lewej stronie włącznik światła, czekając przez ułamek sekundy i niemal natychmiast sięgnął wolną ręką po cienki pogrzebacz leżący w metalowym pojemniku. Gdy nacisnął włącznik jasny blask rozlał się białą poświatą. W pomieszczeniu było pusto. Meble, stary węglowy piec, stół, krzesła, bucząca lekko lodówka. Nic poza tym. A jednak coś. Maria stała za nim skulona sama w sobie. Obrócił się do niej, a potem ponownie spojrzął przed siebie. Odłożył na miejsce swoją prowizoryczną broń. Nic nie widział. Pomieszczenie było puste. Ale właśnie w tej chwili to poczuł. Po raz pierwszy. Dziwne mrowienie na ca-

łym ciele, nieprawdopodobny i nieznany dotąd dreszcz i coś jakby zaciskająca się na jego ciele masa nieznanego ciśnienia, które chciało go zgnieść, ścisnąć, zadusić. To coś powodowało łzawienie, uczucie zimna przejmującego od środka, a nie od zewnątrz. – Ktoś tutaj jest- wyszeptała Maria. – Zrób z tym coś!- dodała. – Ja? A niby co? Nie odpowiedziała. On nie zaprzeczał. Nie ironizował. Poszła do toalety, do której wejście znajdowało się na drugim końcu kuchni. Kiedy wrócili do łóżka usnęli niemal natychmiast, bez słowa, trawiąc pozwoli to, co ich obudziło. Dopiero przy śniadaniu, gdy zjadali grzanki z jajecznicą w oparach gorącej kawy Maria zaczęła mówić o tym co zobaczyła i poczuła. Jak sama stwierdziła, obudziła ją jakieś dziwne, ale wyraźne tknięcie, zupełnie jakby ktoś dotknął ją opuszką wskazującego palca. A potem, gdy wstała i stanęła przed drzwiami, wiedziała, że po ich drugiej stronie ktoś stoi. No właśnie, stoi? Nie, to nie było precyzyjne określenie. Ten ktoś, w kolorze mgły unosił się lekko nad podłogą, zupełnie jakby wisiał. Wyrażało, choć ulotny jak chmura, z pozoru lekki, a jednocześnie masywny, cały, a jednocześnie rozpadający się co chwilę na jakieś mikroskopijne cząstki, pseudo atomy, które rozchodziły się na wszystkie strony, a potem znowu scalały w to coś. No właśnie, co? Na koniec wspomniała o jego oczach. Przenikliwych, lekko skośnych, przerażonych i złośliwych jednocześnie, wyrażających i na swój sposób bezbronnych. Ale przede wszystkim wyraźnie podkrążonych pomarańczową obwódką. Gdy to usłyszał ponownie, coś ścisnęło go jak imadło. Nie odpowiedział, w tamtej chwili nie wykrztusił z siebie nic. Bo cóż mógłby jej odpowiedzieć innego jak to, że w swoim śnie widział dokładnie to samo co ona na jawie, jeżeli w ogóle można to było nazwać jawą. To trochę tak jakby lunaetyka spacerującego po nocach uznać za tego, który już nie śpi. Jedyną rzeczą, której w tej chwili był pewien to fakt, że Maria mówiła prawdę. Po raz pierwszy był tego absolutnie pewien. Bo tej właśnie nocy widział niemal dokładnie to samo. Niemal w tym samym czasie. I oboje przerażeni byli tak samo, nie mając pojęcia co mają z tym zrobić. – Zrób coś z tym – powtórzyła patrząc mu w oczy. – Dobrze – odpowiedział po cichu, nie mając tak naprawdę pojęcia co powinien uczynić, by pozbyć się tego czegoś, by pomóc Marii i przy okazji sobie. Tym bardziej, że ten ktoś lub to coś, jakkolwiek by wydawało się to niechciane i przerażające, przyszło tutaj po to, by prosić o pomoc.

Jarosław Sawia

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MTM Nieruchomości Sprzedam garaż w Jaworznie-Łubowiec o powierzchni 19m2, 47.000, kom. 605-684-115

453/D

MTM Nieruchomości www.nieruchomoscimtm.pl

Szczakowska 2b Jaworzno

Zapraszamy do współpracy. Najniższa prowizja. kom.: 605-684-115

453/b

PARCELA

Biurowie Nieruchomości

Wiedza i 20-letnie doświadczenie

Jaworzno, Królowej Jadwigi 22

www.parcela.jaw.pl

tel. 32 751 91 51

Atrakcyjne warunki współpracy

PARCELA

Sprzedam teren inwestycyjny przy DK79

1646m2 501 358 520

980/b

REBIELAK

NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67

Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy

Renata Rebielak tel. 796 500 086

Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy, stan deweloperski

Dąbrowa Narodowa 590 000 zł

tel. 535 858 520

577/d/14

Budynek ZŁOCIEŃ, pow. 1092 m2, 2 900 000 zł

tel. 535 858 520

577/d/14

Działka budowlana

Dąbrowa Narodowa pow. 510 m2, 149 000 zł

tel. 535 858 520

577/d/14

SPRZEDAM dom jednorodzinny na Warpiu ul. Św. Wojciecha, 144m2 z działką ok 8 ar, dom posiada wszystkie media.Tel. 692-122-178 lub 608-535-866

55/d/21

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Jaworznie placę GOTÓWKĄ - 601-919-961

453/b/14

REBIELAK

NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67

Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy

Renata Rebielak tel. 796 500 086

Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją.

Tel. 535 858 520

Pilnie poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.

tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie, gotówka

888 892 679

60/d/20

Zamienię mieszkanie w Jaworznie-Podwale o pow. 37,60m2, m3, 3piętro na kawalerkę w Jaworznie-Podwale, parter lub pierwsze piętro,

kom.: 605-684-115

453/D/14

Kupię mieszkanie do remontu, gotówka

794 009 186

43/d/21

WYNAJEM

Noclegi 608-406-092

185/d/18

PARCELA Wynajmij lokal i zaoszczędź 1500zł!

Powierzchnia 100m2 parter

539 500 888

980/D

PARCELA Wynajmę ładne wyposażone mieszkanie

34m2 parter 533 433 303

980/d

PARCELA Wynajmę 2pokojowe wyposażone mieszkanie

Podwale 539 500 888

980/D

Wynajmę dom lub piętro domu w Bieczynie

tel. 797-586-358

19/d/21

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych

512-184-739

14/d/21

Poszukuję pracownika z umiejętnością układania kostki brukowej

tel: 600 043 804

42/d/21

Dachy krycie, gonty bitumiczne i papa termozgrzewalna

Tel. 605-835-147

54/d/17

Do prac budowlanych zewnętrznych i wewnętrznych. Gwarancją pracy wewnętrznej w porze jesienno-zimowej, mogą być też brygady

tel. 608-537-244

45/d/21

SZUKAM PRACY

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich

tel.535 115 155

bezpl.

USŁUGI

Usługi remontowe, malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa, suche tynki

tel. 660 320 621

201/d/14

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta

Bajda Krzysztof, serwis RTV

tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Usługi profesjonalne. MIMAR. 22 lat na rynku

tel. 32 751 15 74, 607 237 819

25/d/2011

CYKLINOWANIE - www.parkiety-renowacja.pl, tel. 692 411 469

1100

ANTENOWE RTV/SAT, alarmy, domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna, komputer. LAN/WiFi - montaż, naprawa. „PREWEN”

tel.32 757 18 84, 502 863 471

88/d/18

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny

502 863 471

88/d/18

Udrażnianie, czyszczenie kanalizacji

505 828 444

33/d/19

SERWIS SPRZĄTAJĄCY

z gr. niepełnosprawności, Jaworzno, pn. – pt., popołudnia, tel. 604-630-556

56/d/21

Przywóz kruszyw (różnego rodzaju)

505 828 444

33/d/19

Cyklinowanie www.parkieci.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Podbudowa, układanie kostki brukowej

505 828 444

33/d/19

Wynajem toalet przenośnych

505 828 444

33/d/19

Usługi mini koparką oraz koparko-ładowarką

505 828 444

33/d/19

Docieplenia budynków konkurencyjne ceny

502-385-023

810

Malowanie czysto, solidnie

502-385-023

810

Przeprowadzki kompleksowo

Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Wycinka drzew i koszenie trawników

tel. 502-385-023

810

AUTOSKUP-całe, rozbite+skorodowane, złomowanie, zwrot OC

tel. 508-760-255

44/d/21

Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, albo ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się nie tylko pięknymi widokami, ale i lokalnymi smakami.

Niestety, naukowcy zmierzli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie to zagrożenie jest główną motywacją chęci rozstania się z nałogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumy do żucia. Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości – kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m.in. glo. Zdaniem kilkudziesięciu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczania ryzyk zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na tok-

syny, wykazują wspomniane podgrzewacze tytoniu. Konsumentom w poszukiwaniu podobnych doznań, jak w przypadku tradycyjnych papierosów, mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Saszetki zostały bowiem umieszczone na wspomnianej skali obniżania ryzyka jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą. Niektórzy naukowcy wskazują tę kategorię produktów jako narzędzie, które może skutecznie pomagać w pozbyciu się nałogu. [1] Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, także w środku transportu – podróżując, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

[1] <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/>

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145

marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK

Koordinator Projektu

27/p/20

31ed6



nr 48/544 2021

Jakub Dąbek

permanenta powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 478

- Ile to już jesteś na emeryturze, detektywie?
- Będzie z osiem lat.
- A gdybyś miał okazję, żeby brać wyższą emeryturę, to co byś był w stanie zrobić?
- Zależy, za ile?
- Za kilka tysięcy i za pięć lat pracy mniej.
- Oj, za coś takiego, to bym dał prawie wszystko.
- No to widzisz, tak jak nasz Paulek. On nawet pracy w wieku 60 lat się nie wstydzi i nie boi.
- Jak to?
- No tak to. Zapowiedział, że przywdzieje kask, kufajkę i zacznie jak za dawnych lat rozporządzać olejem opałowym na elektrowni.
- A czy tam na elektrowni

przy mazucie nie robi nasz znajomy Józek?

– Jasne. Pamiętam, jak był z nami na imprezie na działkach.

– No to jutro dzwonię do Józka, żeby opowiedział, jak to się z prezydentem siedzi w blaszaku i czy buty go nie cisnęły?

– Oj, to się Józek nasłucha, jak to nasz mąż stanu o gospodarkę w Jaworznie zadbał i jak to rządził w mieście.

– Ja się boję, że po tych „wakacjach” na elektrowni to już nie będzie ten sam człowiek.

– Nie będzie, bo przypomi mi sobie, na czym ciężka praca polega i dopiero wtedy zacznie wymagać od innych.

Galeria osobliwości

Do centrum
w prawo,
czy prosto?

Maria M.



Nie mogą się doczekać

Sprzęt zakupiony przez miasto, który w tym roku ma walczyć z zimą i ośniewać ulice, wywozić śnieg czy posypywać piaskiem i siołą już stoi w pogotowiu. Nie może się doczekać, kiedy przyjdzie ta zima zła, czyli śnieg, zamiecie i lód na drogach. Jak czytamy w komunikatorach elektronicznych, nowiutkie czyszcarki piaskarki i plugi czekały na atak zimy. Mamy zatem nadzieję, że w tym roku zima nie zaskoczy naszych rodzinnych drogowców.

Dementujemy

Zadzwonił do redakcji telefon, że piszemy nieprawdę, bo górnicy, pomimo obostrzeń świętują Barbkę na karczmach piwnych czy huczny biesiadach. Dlatego też dementujemy informację podaną w poprzednim numerze gazety. Górnicy swe święto obchodzili i obchodzą na karczmach i biesiadach piwnych. Jak oni to robią, nie wiemy. Ale co tam, przecież mecz Polski z Węgrami też był beznasieczkowy. Kibice bez maszczek i bez dystansu, bo na widowni był też prezydent Polski bez maszczki i bez dystansu. Można by rzec, wirus na stadion i na karczny piwne ma zakaz wstępu.

Zapobiegawczy prezydent

Informacja, że nasz prezydent idzie na miesiąc do pracy w elektrowni, by otrzymać do emerytury dodatek, wzbudziła dyskusję, a niekiedy i oburzenie. Znaczący temat elektrownianego mówią, że przez miesiąc to tylko szkolenia zaliczy, a jeszcze inni, że mu się to należy, bo masło podrozało. Włec na emeryturze swobodnie je sobie kupi, by chlebek posmarować. A co? Nie należy mu się?

Wynagrodzenie i diety w górę

Na sesji 25 listopada radni przegłosowali podwyżkę wynagrodzenia prezydenta. Za uchwałą głosowało 17 radnych: Janusz Ciotczyk, Marzena Czarny, Dawid Domagański, Dorota Guja, Tadeusz Kaczmarek, Teresa Kondoszek, Mariusz Kowalski, Anna Lichota, Ryszard Maciejewski, Janusz Papuga, Mirosław Pieczara, Grzegorz Piętał, Sebastian Pyca, Jolanta Smolillo-Zabińska, Maciej Stanek, Wiesław Wędeckowski i Barbara Zuber. Sprzeciwili się podwyżce: Maciej Bochenek, Renata Chmielewska, Ewa Gąblik, Barbara Sikora, Barbara Ziętek – w sumie pięcioro radnych. Ani za, ani przeciw był Tomasz Sędor.

Sami sobie podwyższyli

Za tym, by radni otrzymywali podwyżkę diety głosowało 14 radnych: Dawid Domagański, Tadeusz Kaczmarek, Teresa Kondoszek, Mariusz Kowalski, Anna Lichota, Ryszard Maciejewski, Janusz Papuga, Mirosław Pieczara, Grzegorz Piętał, Sebastian Pyca, Jolanta Smolillo-Zabińska, Maciej Stanek, Wiesław Wędeckowski, Ewa Zuber. Przeciw podwyżkom dla siebie było pięcioro radnych: Maciek Bochenek, Renata Chmielewska, Ewa Gąblik, Barbara Sikora, Barbara Ziętek. Czwororadnych wstrzymało się od głosu, czyli nie byli ani za, ani przeciw: Janusz Ciotczyk, Marzena Czarny, Dorota Guja i Tomasz Sędor.



Górnicy trud

W kraju naszym
Wszystko tak się zmienia
Górnicy trud chcą
Ocalić od zapomnienia.

To jest dopiero początek
Na zmianę życia
Na zastużonej emeryturze
Nad czym pan pracuje
Nad czarnymi słowami
Pisane piórem słońca
W kartach pokładzie
Żeby słowa były czyste
białe
Czasami są niecierpliwie
Jak czasy niedoskonałe.

Mundur galowy
Wiśi w szafie
Jedzą go moje
Spada skorodowana
Spoczywa
Na białej ścianie
Te dwie wizje
Czarno-białe
Dzwigała ciężar losu
Na emeryturze
Ale jednak z ust
Płynie skarga.

W ścianie węglowej
Organy kombajnu
Grają
Marosz Szopena.

W katedrze węgla
Poznałem
Mojego Boga
Pod stońcem
Jest wojny
Człowiekiem.

Za murami
Pogardy
Umierają słowa.

Od brył węglowych
Szorstka powierzchnia
Mej dłoni
Trzyma pióro słońca
Jeszcze niezapisana
Księga życia do końca.

Na dole w kopalni
W sercu ziemi
Na życie zakładałam
Skrzydła anioła.

W ogrodach węgla
Zerwałam
Czarne róże
W salonie
W waszonej pamięci
Kwiśnie miłośc.

Jak zorza polarna
W sercu
Płonie wielka troska
Na styku dnia i nocy
Wierzę w bryłę węgla
Lecz w Was bardej
Bracia górnicy
Rzeźbiarze Śląska
Wam o lepsze
Jutro chodzi
I zdrowe powietrze.
Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane

– Jaworzniacy, czyli o młodocianych więźniach politycznych

Wielce wymowny jest cytat umieszczony na obelisku usytuowanym przy ulicy Inwalidów Wojskowych, tuż przy szkole muzycznej, który głosi, że „Wolność można odzyskać, a młodości nigdy”. Obelisk ten nawiązuje do historii miejsca, o którym będzie dzisiaj mowa. Otóż na terenie byłego niemieckiego obozu Neu-Dachs na Osiedlu Starym, który po zakończeniu wojny był komunistycznym Centralnym Obozem Pracy w latach 1951- 56 istniało Progressywne Więzienie dla Młodocianych Więźniów Politycznych. Po raz kolejny więc obozowa infrastruktura została „wykorzystana” przez ówczesną władzę, która nie pozwoliła, by obiekty obozowe się zmarnowały.

Już w 1949 roku rozpoczął się proces likwidacji COP-u i stopniowego zwalniania osadzonych. Jego komendantem był wówczas żyd Salomon Morel, stojący następnie na czele więźniów dla młodocianych właśnie. Formalnie natomiast więzienie to zaczęło funkcjonować w 1951 roku. Jednak nazwa „więzienie” jest tu nieco myląca i trochę kłopotliwa. Słowo „więzienie” właśnie kojarzy nam się raczej ze statym miejscem osadzenia, a przecież przetrzymywani tutaj większość czasu spędzali w miejscach pracy, czy to przy budowie elektrowni, czy w jaworznickim górnictwie, czy na budowach. Był to więc raczej, przynajmniej de facto nadal obóz pracy, chociaż de iure był wszakże więzieniem.

Kogo uznawano natomiast za młodocianego? Byli to zazwyczaj ludzie pomiędzy siedemnastym a dwudziestym pierwszym rokiem życia, choć byli i starsi, a to dlatego, że niektórzy z nich osadzeni zostali w tym miejscu np. kilka lat od dokonania, zdaniem władzy ludowej, przestępstwa, które miało miejsce jeszcze w okresie, gdy ludzie ci definiowali byli jako młodociani właśnie. Natomiast kto uznawany był w tamtym czasie za więźnia politycznego? Był nim tak naprawdę każdy, kogo ówczesny system uznawał za wrogów ludu. Byli to więc ludzie działający w różnego rodzaju ugrupowaniach i stowarzyszeniach niepodległościowych, sympatycy Armii Krajowej, przedstawiciele inteligencji, osoby o prawicowych i chrześcijańskich poglądach politycznych. Zaznaczyć zresztą trzeba, że byli to ludzie urodzeni przed wojną, doświadczeni koszmarem okupacji, jednak stanowili jednostki już ukształtowane, o wyrobionych poglądach. Osadzano ich więc po to, by wynurować z nich przejawy wolnomysłowości, indywidualizmu i odrębności. Chciano z nich stworzyć „człowieka radzieckiego”, podporządkowanego bezrefleksyjnie



Budynki obozowe wzniesione na przełomie lat 40.i 50. XX wieku. (MMI)

nowemu systemowi, wychowanego przez kolektyw, a także dla kolektywu, który przy okazji miał kontrolować każdego z osobna. Wzorowano się tutaj zresztą na koncepcjach pedagogicznych Antona Makarenki, radzieckiego pedagoga, do dzisiaj zresztą cenionego w środowisku pedagogicznym. Jego koncepcje zostały tutaj jednak wypaczone i doprowadzone do absurdu.

Zławiskiem dość powszechnym byli np. tzw. kapusiowie, których osadzano w celach z innymi, a którzy wyciągali informacje, ślali zamęt, donosili. Wielu z nich zmuszono do donosicielstwa wbrew ich woli, strachem, groźbą, złudnymi obietnicami wcześniejszego wyjścia na wolność, możliwością częstszego pisania listów do rodzin. Byli zresztą i tacy, którzy po wyjściu z więzienia podejmowali pracę w Urzędzie Bezpieczeństwa. Tak samo mamiono więźniów obietnicami, że za ciężką pracę będą w ten czy inny sposób nagradzani. A praca ta była bardzo ciężka, co w połączeniu z głodowymi racjami żywnościowymi, fatalnymi warunkami sanitarnymi, tragicznym stanem odzieży, powszechnym znęcaniem fizycznym i psychicznym doprowadzało do łamania charakterów, do tragedii, samobójstw, wypadków.

Wielu po odbyciu kary nie mogło sobie zresztą ułożyć na nowo życia: mieli problemy z dostaniem się do szkół czy ze znalezieniem pracy. Ciągła inwigilacja, terror, zwiększająca się liczba kryminalistów, tragiczne warunki bytowania sprawiły zresztą, że ów specyficzny eksperyment pedagogiczny zakończył się fiaskiem. Ludzie ci, zmęczeni i głodni, nie chłonęli nowej ideologii, trzymając się bardzo często i razem, co pozwoliło im przetrwać. Kolektyw, który miał ich niszczyć, przepo-czwarzyć i kontrolować, uratował niejednego



Obelisk ku czci młodocianych więźniów politycznych, Jaworzno, ul. Inwalidów Wojskowych (fot. J. Sawicki)

z nich. Wychowanekowie więc niejednokrotnie okazali się mądrzejsi i cwańsi od swych „wychowawców”. Obóz ten finalnie zamknięto 31 grudnia 1955 roku, przekształcając go na kilka miesięcy w więzienie dla przestępców pospolitych. Za jedną z najważniejszych przyczyn likwidacji ośrodka było śmiertelne postzerlenie odpoczywającego po pracy Stanisława Barana dnia 15 maja 1955 roku, co doprowadziło do buntu i w konsekwencji do zamknięcia tego ośrodka jako więzienia dla młodocianych.